

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy francuzować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 7 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłosiwiej do Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany Panie Bratanku, Arcyksiężę Franciszku Ferdynandzie!

Prawdziwą radością i uspokojeniem naszego Mnie przekonanie, że Wasza Miłość o dłuższem pielęgnowaniu Swego zdrowia,

wróciłeś, w zupełności do sił, i że tem samem nadeszła chwila, w której zarówno z życzeniem i zamiłowaniem Waszej Miłości jak i Moimi zamiarami możesz znowu powrócić do Swojej wojskowej działalności.

Przydzielam niniejszem Waszą Miłość „do dyspozycyi Mojej naczelnej komendy“.

Nie krępowany wymaganiami ściśle określonego stanowiska komendy, znajdzie Wasza Miłość odtąd sposobność obejmowania na pewien czas dowództwa nad różnymi oddziałami wojska przy większych ćwiczeniach, bliższego przypatrzenia się całości organizacji armii z wyższego stanowiska, głównie jednak tego głębokiego wniknięcia we wszystkie stosunki siły zbrojnej na lądzie i na morzu, jakie z czasem dobru ogólnemu na największy pożytek wyjść winno.

Co do utworzenia Waszego wojskowego sztabu i co do szczegółów regulujących czynności Waszej Miłości wydaję Moje osobne polecenia.

Wiedeń, 29 marca 1898 r.

Franciszek Józef w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 marca b. r. najmiłosiwiej uwoinić tajnego radcę Eustachego księcia Sanguszkę na jego prośbę z urzędu Namiestnika Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i zezwolić najłaskawiej, aby przy tej sposobności wyrażonem mu zostało zupełne Najwyższe uznanie za znakomite usługi oddane z patriotyzmem poświęceniem Jego ces. i król. Apostolskiej Mości i Państwu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 marca b. r. zamianować najmiłosiwiej

profesora Uniwersytetu i właściciela dóbr dr. Leona hr. Pinińskiego, przy równoczesnem nadaniu mu godności tajnego radcy z uwolnieniem od taksy, Swoim Namiestnikiem Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Pan Namiestnik zamianował sierżanta 24 pułku piechoty Artura de Szyklossy Gludovicsa, wachmistrza żandarmeryi Antoniego Chechlińskiego i wachmistrza 4 pułku ułanów Seweryna Władysława Tokarskiego c. k. kancelistami Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeznaczył kancelistów Namiestnictwa Antoniego Chechlińskiego do Żydaczowa a Seweryna Władysława Tokarskiego do Krosna.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 kwietnia.

JE. Pan Minister skarbu, dr. Kaizl, przedkładając dnia 31 marca b. r. Izbie deputowanych preliminarz budżetowy na rok 1898, tak przemówił:

Wysoka Izbo!

Na mocy Najwyższego upoważnienia mam zaszczyt przedłożyć wysokiej Izbie ponownie preliminarz państwowy na rok 1898. Jest to preliminarz, który 1 października 1897 roku JE. Minister skarbu dr. Biliński wraz z bardzo szczegółowem uzasadnieniem i objaśnieniem wys. Izbie przedłożył. Okoliczność ta zwalnia mnie od powtórnego umotywowania; zdaniem mojem, wystarczy wykazać różnice, jakie zachodzą między tymtym a obecnie przedemnie wniesionym preliminarzem.

W preliminarzu październikowym wynosiły wydatki państwowe 715,920,827 zł.,

ich pokrycie 719,900 282 zł. Nadwyżka zatem wynosiła około 3,979,455 zł. W budżecie niniejszym na pokrycie wydatków w sumie 721,900,000 zł. znajduje się pokrycie w sumie 722,300,000 zł., nadwyżka wynosi tedy tylko 448,900 zł.

Od roku, obok budżetu administracyjnego, mamy — jak wiadomo — budżet inwestycyjny, który wedle zestawienia październikowego wynosi 27,6 mil.; według stanu dzisiejszego wynosi preliminarz inwestycyjny tylko 24,7 mil.

Nie uszło zapewne uwagi panów, że z jednej strony w przedłożonym teraz budżecie znikła prawie zupełnie wykazana w poprzednim preliminarzu wysoka stosunkowo nadwyżka 4 milionów, z drugiej zaś strony o taką prawie sumę zmniejszyło się zapotrzebowanie netto budżetu inwestycyjnego. Okoliczność ta tem się tłumaczy, że w zapotrzebowaniu budżetu, wniesionego w październiku r. z., zaliczono znacznie większą kwotę na pokrycie wspólnych wydatków. Wspomniane zwiększenie w roku 1898 faktycznie nie nastąpiło. Kwoty do tego celu przeznaczone stały się tedy wolne; ja zaś z mej strony nie omieszkałem skorzystać z tego w ten sposób, że całą grupę pozycji z budżetu inwestycyjnego przeniosłem do budżetu administracyjnego. (Brawo. — Dr. Prade: Tam też należało). Stało się to — a odpowiadam tu na dwuznaczną uwagę — zupełnie w tym duchu, w jakim od samego początku słusznie preliminarz inwestycyjny pojmowaliśmy. Zechciejcie, panowie, wziąć łaskawie na uwagę, że zadaniem preliminarza inwestycyjnego było przedewszystkiem zerwać z dawniejszą praktyką zaciągania długów na rachunek tego czy owego wydziału rządowego, długów mniej lub więcej zakrytych, że przeto niepodobniestwem było odrazu stanąć na tym punkcie, na którym przy pomocy Bożej i przy dobrej woli wys. Izby w swoim czasie staniami, t. j. żeby preliminarz inwestycyjny objawił się w postaci zupełnie jasnej jako suma tych wydatków, które przeznaczone są na rzeczy rzeczywiście produktywne, ekonomicznie uzasadnione, czyli, jak brzmi naukowe wyrażenie, przeznaczone są stwarzać i pokrywać zyskowne lokacje kapitału. (Brawo!). Rzeczywiście mogą tyle tylko stwier-

TYARA I KORONA.

Niewieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Słowa obelżywe przeprowadziły wypędy przez dziedziniec.

— A teraz do lasu, do pobożnego Wolfana — rozkazała Judyta.

U stóp wzgórza rozlała się żelazny cieuch na dwie części. Dziesięciu zbrojnych wyprzedziło panią, dziesięciu postępowo z tyłu. Wzięta w środek, przedzielona swoich ludzi długością dwóch koni, jednę Judyta zrazu z głową podniesioną. Podczas przebiegania jeszcze po jej twarzy skawice gniewu, drżały nozdrza, ścigały brwi.

Z chwilą, kiedy wróciła z klasztoru, nie przebywała od śmierci ojca, ucząc się łacińskiego, sztuki pisania, czytania, wiary katolickiej i robót niewieściech, dzieliła ją ciągle mnóstwo oczu ciekawych, chociaż ją piętnasty rok życia uwalniał po-

dług prawa od dozoru dalszych krewnych, narzucił jej hrabia okręgu starego Wernera z Grimmingen jako opiekuna. Natrętny sąsiad otoczył ją swoimi pacholkami i żądał, by go uwiadamiła o każdym kroku. Przybywał sam codziennie z synem na zamek hohenański i zasypywał ją uprzejmościami. Gdziekolwiek się ruszyła, szli za nią ludzie grimmingey pod pozorem czuwania nad jej zdrowiem.

Czego panowie z Grimmingen chcieli od niej? Powiadali się jej krewniakami, lecz ona nie wamiętała, by jej rodzice pozostawali z nimi kiedykolwiek w bliższych stosunkach. Gdy przybywali za życia ojca na zamek hohenański, nie siadali nigdy przy stole pańskim i nie brali udziału w zabawach rodziny. Nieboszczyk jej rodzice mówił zawsze do starego Wernera „ty“, jak senior do lennika. Jeżeli tedy łączyły ją z panami z Grimmingen węzły powinowactwa, to chyba bardzo dalekie.

Tak stary, jak młody pan z Grimmingen nie zażywali w okolicy dobrego imienia. Mówiono głośno, iż bogacili się łupem, okrutni dla poddanych, nieubłagani dla zwyciężonych. Dlaczego więc chodzili około jej dobra z taką troskliwością, jak gdyby pilnowali własnego mienia, i chowali wobec niej pazury drapieżne? Pan Werner starał się być w Hohenau stódkim, pan Rudolf bardzo rycerskim.

Instykt niewieści Judyty wyczuwał w słodyczach i rycerskościach tych grubych, nieokrzyszanych mężów ton fałszywy, nieszczerzy. I troskliwość ich robiła na niej wrażenie przykre. Zdawało się jej ciągle, że się do niej skradają jakieś chytre zwierzęta,

czekające na chwilę sposobną, by się rzucić na zdobycz upatrzoną.

Gotowalibyż pociechu napad na jej zamek? Ale nie. Takiego zuchwałstwa nie dopuściłyby się nawet sam hrabia okręgu. Państwo hohenauskie należało do najrozleglejszych w Szwabii południowej, rozkazywało tysiącom mieczów. Za krzywdy zresztą szlachetnie urodzonej sieroty mścił się sam król, a Henryk IV-ty miał szybką rękę. Niejednego już rycerza kazał wpleść na koło za gwałt publiczny.

Gdzież powód troskliwości panów z Grimmingen? — pytała Judyta siebie, zamyśliwszy się. Bez celu nie tańczą przed nią te niedźwiedzie na dwóch łapach.

Nagle odbiło się w jej oczach zdziwienie.

Więc to tak? Więc ten rudy olbrzym ubiera się dlatego w suknie dworskie i uczy się moralności, aby się mnie przypodobać? Więc dlatego ścigała z siebie tur szwabski szorstką skórę i schował rogi, by zwiabić sokoła frankońskiego? Ależ tak, tak...

Judyta przypomniała sobie rozmowy z panem Rudolfem, jego słodkie spojrzenia, jego półśłówka, na które nie zwracała nigdy uwagi. Nie myliła się. Uprzejmość drapieżnych sąsiadów była pułapką na jej serce.

Odkrycie to zabawiło ją tak szczerze, iż związało z jej czoła wszystkie chmury. Miała ochotę rozśmiać się głośno, pusto, ale ją obecność drużyny wstrzymała od wybuchu nieprzystojnej radości.

Przed oczami jej duszy stanął wytworzony, urodziwy Bertold, pan mężny i uczony, i usta jej uśmiechnęły się przyjaźnie do bly-

skotliwego widzenia. Piegowaty Rudolf chciałby współzawodniczyć z wolnym panem na Meersburgu, zwykły rycerz z doradcą korony? Dziwne zamary legną się czasami w duszach ludzkich...

Nie wiedzieli-byż panowie z Grimmingen, że wola ojca rozporządziła już jej życiem?

Jasne błyski zgasły w źrenicach Judyty. Cienie smutku osnuły jej czoło.

Oni wiedzieli o tem bardzo dobrze, inaczej bowiem nie przypominaby jej bezustannie kłątwy papieskiej. Nawet tę nudną Bertwinę nauczyli pieśni złowroźnej. Od rana do wieczora krakała nad nią ochmistrzyni, strasząc ją ogniem piekielnym. Robiła to tak często, z takim naciskiem, iż była niewątpliwie w zмовie z jej opiekunem.

Dręczono ją niepotrzebnie. I ona wierzyła bez krytyki we wszystko, co Kościół de wierzenia podawał, a wychowała się w klasztorze panien szafuskich, znanych z uległości dla Rzymu. Siły wyroków papieskich nie osłabiała w jej sercu troska o dobro rzeczy niemieckiej, dziewczyna bowiem piętnastoletnia nie mogła znać trudnego położenia rządu.

Kłątwa, zawieszona nad głową narzeczonego, zatrzażała ją więcej, aniżeli się tego jej otoczenie mogło domyślać.

Jak matka Bertolda, leżała i ona codziennie, rano i wieczorem, w kaplicy zamkowej i błagała Boga, aby się znikował nad duszą zbłąkanej owieczki i przygarnął ją do łona litościwego.

Nocą męczyły ją sny okrutne. Widziała siebie i Bertolda w piekle, a w górze

dział, że początkowe trudności coraz więcej znikają oraz, że teraźniejszy stan rzeczy jest też o wiele lepszy od tego, który co chwila musiał liczyć się z rzeczonymi długami wydziałów rządowych, i lepszy niż wówczas, gdy trudno było ściśle oznaczyć cały stan zobowiązań Państwa, długów Państwa i granicę pieniężnego zapotrzebowania.

Nie myślę zapuszczać się w szczegóły zmian, które w skutek przesunięcia pewnych wydatków z preliminarza inwestycyjnego do budżetu normalnego wynikły; byłoby to żmudne i nudne wylizanie szeregu poszczególnych pozycji. Poprzestaję na wzmiance, że z preliminarza inwestycyjnego przeniosłem do budżetu zwykłego w pierwszym rządzie właśnie te wydatki na nowe budowle w rozlicznych galeziach administracji, które nie pozostają w żadnym związku ze źródłami dochodów Państwa, lecz służą jedynie do pomieszczenia władz administracyjnych, szkół i t. p., a więc nie mogą być pojmowane jako inwestycje w znaczeniu ekonomicznym. Dla tego pomieszczone w preliminarzu inwestycyjnym wydatki na podobne nowe budowle w etacie Ministerstwa spraw wewnętrznych, Ministerstwa oświaty, Ministerstwa skarbu i Ministerstwa sprawiedliwości w łącznej liczbie 3,976.000 zł., jako też przeciwstawioną jednemu z tych wydatków pozycję dochodów w etacie Ministerstwa oświaty w liczbie 100.000 zł. wyłączono z preliminarza inwestycyjnego, a przeniesiono do budżetu normalnego.

Poprzestaję, moi panowie, chwilowo na tych uwagach zaznaczających różnice między budżetem pierwotnie wniesionym a teraz przedłożonym na nowo. Czekam, aby atoli inne zadanie, a polega ono na tem, by wys. Izbie zwrócić uwagę, iż ten budżet wniesiony dnia 1 października, po dziś dzień jest nieuchwalony, i że ta zwłoka w uchwaleniu budżetu pociągnęła za sobą taki stan rzeczy, iż musimy prowadzić gospodarkę Państwa na podstawie rozporządzenia poniekąd nadzwyczajnego, bo na podstawie prowizoryum stworzonego mocą §. 14 ustawy zasadniczej. Już z samego tego faktu, — a zdaje mi się, że może za mało zwrócono nań uwagi w opinii publicznej — i z tej okoliczności, że operujemy teraz nie tylko zwykłym budżetem administracyjnym, lecz i budżetem inwestycyjnym, wypływa szereg bardzo złych i niebezpiecznych następstw, które dotyczą wprawdzie przedewszystkiem Rządu, z jednej strony jako odpowiedzialnego stróża finansowych interesów Państwa, a z drugiej strony jako zawiadowcę poszczególnych wydziałów, które atoli w nieuchronnym dalszym następstwie godzą naturalnie także w same sprawy poruczone pieczy wydziałów rządowych, a więc też w interesa kół wyborczych i ludności, a ztąd pośrednio w samą także wys. Izbę poselską. Uprzymiśnijmy sobie, że prowizoryum ogłoszone dnia 28 grudnia r. 1897 upoważnia Rząd do końca czerwca pokrywać wydatki administracyjne i nietylko te, lecz i wszystkie nieodwołne wydatki, w miarę potrzeby, że atoli nie mamy upoważnienia do emitowania renty inwestycyjnej w myśl przepisów o pożyczkach inwestycyjnych, bo stałe obciążenie skarbu jest konstytucyjnie wyjęte z pod mocy §. 14.

Z tego więc, moi panowie, wypływa fakt, który scharakteryzowałbym w sposób

następujący: Zwykły wielki budżet administracyjny wykazuje zapotrzebowanie złr. 721,900,000, preliminarz inwestycyjny wymaga nakładu 24,700,000 zł., co razem stanowi sumę przeszło 746 milionów. Oto budżetowy wyraz rozlicznych zadań Państwa i jego administracji. Ale wobec tego zapotrzebowania 746 milionów prowizoryum budżetowe oddaje Rządowi do dyspozycji dochody w sumie tylko 722 milionów, a zadaniem całego Rządu, szczególnie prowadzącego gospodarstwo pieniężne Ministerstwa skarbu, jest rzecz ułożyć tak, żeby zapotrzebowanie w kwocie 746 milionów było pokryte dochodami w kwocie 722 milionów. (*Wesołość*). Ponieważ zaś nikt z Rządu, nawet Minister skarbu nie jest czarodziejem, przeto nie pozostaje naturalnie nic innego, jak nakłonić wydziały rządowe, między nimi także sam wydział skarbowy, żeby, dopóki nie ustanie ten stan rzeczy, cały szereg pewnych wydatków powstrzymały. — W języku powszechnie zrozumiałym znaczy to, że mniej lub więcej pilne potrzeby administracji, t. j. właściwie potrzeby ludności, pozostaną niezaspokojone. (*Tak jest!* z prawicy.) Oto skutki, jakie pociąga za sobą teraźniejszy stan rzeczy, fakt, że mamy tylko prowizoryum budżetowe. Nie mojem zadaniem jest rozbiierać przyczyny, które taki stan rzeczy wywołały. (*Głosy z lewicy: Rozporządzenia językowe!*). — Jako Ministrowi skarbu wypada mi prosto wysnuć konsekwencje finansowe i, jeżeli panowie zechcą łaskawie mię posłuchać, konsekwencje te pozwolę sobie usilnie zalecić wam do uwzględnienia.

Panowie! Jak powiedziałem, rzeczy mają się tak, że czy to potrwa jeszcze trzy miesiące, czy sześć miesięcy, czy też dwa naście lat, dopóki preliminarz inwestycyjny nie będzie uchwalony, dopóki Rząd nie otrzyma od wys. Izby konstytucyjnego upoważnienia do wydania renty inwestycyjnej, owo zawieszenie pewnych nakładów pozostanie nieuniknione. Panowie, pozwolę sobie przedstawić wam niektóre szczegóły co do tych zawieszonych nakładów. Mogę zaś mówić o tem na mocy jednomyślnej uchwały Rady ministrów, która postanowiła zawiesić z wielkiego zwykłego budżetu administracyjnego 5,813.000 zł., a z preliminarza inwestycyjnego nie mniej jak 16,635.000 zł.; a więc razem 22 1/2 miliona wydatków takich, które ewentualnie na czas nieoznaczony będą odłożone. Mówię: na czas nieoznaczony, bo przecież Minister skarbu musi ostatecznie liczyć się z tem, że uchwalenie budżetu jeszcze się opóźni, że przeto zawieszenie to będzie musiało potrwać może aż do drugiej połowy, może aż do ostatniego kwartału roku 1898. Co prawda — a proszę nie brać tego za sugestię — możnaby zarządzić temu stanowi rzeczy ustawą prowizoryczną. Pozwalam sobie zwrócić panom uwagę, że rozporządzenie Cesarzkie, które na mocy §. 14 ustanawia prowizoryum budżetowe, przedłożono już wys. Izbie i że ono wyczekuje aprobacyjnego zakatwienia ze strony wys. Izby, tudzież że nie byłoby niepodobiestwem, żeby nawet w prowizorycznym upoważnieniu do prowadzenia finansowej gospodarki Państwa pomieścić nowy ustęp, nowe postanowienia, mocą których Rząd byłby upoważniony emitować zażadana w

preliminarzu inwestycyjnym sumę renty inwestycyjnej. A więc ów rzeczony stan rzeczy może potrwać czas krótki, ale może i bardzo długo potrwać, tak że i nadal jeszcze musielibyśmy prowadzić nasze gospodarstwo na podstawie prowizorycznej.

A teraz pozwólcie mi panowie zrobić kilka krótkich uwag o sprawach odłożonych.

Z etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych wymieniam n. p. wydatki na wybrukowanie ulic i gościńców w Wiedniu i około Wiednia, na wybrukowanie gościńca praskiego i bernieńskiego, na zbudowanie mostu na rzece Salzach pod Oberndorfem, na zbudowanie mostu pod Hallein, mostu na rzece Mur pod Frohnleiten, mostu pod Gubernitz, dwu mostów pod Flitschl, dalej na naprawę gościńca zagrzebskiego, na most na rzece Isonzo, na mosty i drogi w Tyrolu, i tu zwracam szczególnie uwagę na uchwałę i promulgowaną ustawę sejm tyrolskiego, wedle której w okolicach najwięcej zwiedzanych przez podróżnych ma się zbudować kosztem skarbu państwowego rozliczne bardzo ważne drogi i mosty, co jednak zawisło od konstytucyjnego uchwalenia budżetu, t. j. od preliminarza inwestycyjnego. Chodzi tu o kwoty czyniące kilka milionów, które naturalnie pozostaną w zawieszaniu, jeżeli Rząd nie zechce zaryzykować skutków, o których wspomnę, a które wypłynęłyby z niezachowania ostrożności, o jakiej właśnie mówię. W Czechach zawieszony jest wydatek na most na rzece Eger (Cheb) pod Laun, na Śląsku na most na Odrze pod Schönburgiem; dalej w Górnej Austrii budowle wodne na Dunaju, także budowle na rzece Inn, budowle na rzece Salzach, na rzece Traun, w Czechach na regulację Weltawy, na regulację Łaby, na Śląsku na regulację Odry, w Galicji n. p. na budowle wodne na Dunajcu (*warszawa na lewicy*); a dalej wydatki na przystanie dla tratw na Wełtawie i na Łabie w ilości 340.000 zł. Wszystko to zawieszono. (*Głosne krzyki z lewicy: Galicja! Galicja!*) Proszę, moi panowie, w Galicji oprócz robót na Dunajcu są jeszcze zawieszono budowle wodne na Sanie, na Dniestrze, dalej zawieszony wydatek na sprawienie parowej maszyny do bagrowania na Wiśle; dalej na Bukowinie budowle na Prucie. Nie chciałbym znudzić panów wymienieniem wszystkich szczegółów. (*Wielka warszawa na lewicy: Galicja! Galicja!*) Proszę o wybaczenie, jeżeli przypadkiem przeskoczyłem pozycje, o które panom chodzi.

Z etatu Ministerstwa handlu pozwolę sobie przytoczyć tylko, że zawieszono część wydatków na popieranie rękodzieł (*Głosne krzyki z lewicy: słuchajcie! słuchajcie!*); dalej wydatki na porty i na służbę sanitarną na morzu w liczbie 130.000 zł. (*nierpokój*); dalej wydatki na zbudowanie nowych telefonów i na rozszerzenie poczty pneumatycznej, na zbudowanie nowych telefonów, razem w ilości 600.000 zł.

Z etatu Ministerstwa kolei żelaznych zawieszono: wydatki na nowe zakłady silnych prądów elektrycznych, na wzniesienie taborów przewozowych; dalej z preliminarza inwestycyjnego wydatki na zbudowanie kolei żelaznych z Linca do Urfahr, ze Lwowa na Sambor do granicy węgierskiej, z Przeworska do Rozwadowa, ze Stryja do Chodorowa, tudzież na galicyjskie koleje lokalne, na pewną koleję w Dalmacji; nadto szereg ważnych budowli, n. p. drugiego toru z Tuku do Absdorf, z Saleburga do granicy niemieckiej; dalej wydatki na domy mieszkalne dla urzędników i sług w ilości 500.000 zł., na podnożenie taboru przewozowego całą pierwszą ratą w ilości 3 1/4 miliona. (Poseł Pessler: Ale pozostają subwencje dla zbankrutowanych towarzystw akcyjnych!).

Z etatu Ministerstwa rolnictwa wymieniam wydatki na zakupno gruntu pod zakład rolniczy w Splicie, 40.000 zł.; zawieszono także 400.000 zł. z kredytu na inwestycje w lasach skarbowych.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Koło polskie pod firmą posłów księży Fischera i Pastora, także p. Znamirovskiego złożyło na stole Izby polskiej wniosek następujący: Wzywa się usilnie c. k. Rząd, aby przedstawił Izbie projekt ustawy, mocą której doregowanie pism sądowych w sprawach cywilnych równie w miejscowościach poza siedzibą sądu, jak w siedzibie, było bezpłatne. Pod względem formalnym należy przekazać wniosek komisji stemplowej, która ma być wybraną i złożoną z 24 członków. W krótkich motywach wskazuje wnioskodawca na to, że owa opłata, natchmiast przez woźnego ściągana, jest wielkim ciężarem dla biednej ludności i że w traktowaniu ludności poza siedzibą sądu a ludności w samej siedzibie powinna być równość, zwłaszcza gdy jedna i druga w równi opłaca stemple.

Pod firmą pos. Potoczka postawiło Koło polskie wniosek: Zważywszy, że szczególnie w Galicji często zdarzają się pogorzele, skutkiem których biedna ludność wiejska nieraz marnieje; nadto, że teraźniejsze zakłady ubezpieczenia od szkód z pożarów żądają opłaty, która w stosunku do położenia ludności wiejskiej jest za wysoka, tak, że jej opłacać nie może, — wys. Izba zechce uchwalić: Wzywa się wys. Rząd, aby jak najrychlej wniósł projekt ustawy zaprowadzającej obowiązkowe ubezpieczenie od szkód z pożarów.

Koło polskie wniosło dalej do Izby projekt ustawy o dozwoleńiu kolportażu pism drukowanych i zniesienia stempla od dzienników i kalendarzów od dnia 1 lipca roku 1898.

Następnie pod firmą pp. Rojowskiego, Znamirovskiego i t. d. złożyło Koło polskie na stole Izby wniosek o obniżenie ceny soli kuchennej na siedm (7) zł. austr. za centnar metryczny. W krótkich motywach powiedziano, że w postaci ceny soli, tej niezbędniejszej przyprawy pokarmów, ludność uboższa opłaca podatek najcięższy ze wszystkich podatków pośrednich, któryby łatwo zastąpić można innymi podatkami, nie spadającymi właśnie na najniższe klasy ludności.

Za inicjatywą pos. ks. Pastora postawiło dalej Koło polskie wniosek następujący: Zważywszy, że wynagrodzenie za kwatery prywatne unormowane ustawą z r. 1879 w wysokości 1 1/2 et. na dzień od osoby, a w razie niedostarczenia opatu i naczyń kuchennych nawet tylko w wysokości 1 et., nie pozostaje w żadnym stosunku do rzeczywistych wydatków połączonych z kwatowaniem, a tem mniej do niewygody i do ewentualnych strat, wys. Izba zechce uchwalić: Wzywa się c. k. Rząd, aby sposobem ustawodawczym postarał się o podwyższenie zapłaty za kwatunek prywatny.

Ze wspólnej inicjatywy posłów ks.: Pastora i Fischera, tudzież p. Znamirovskiego wyszedł wniosek Koła polskiego osnowy takiej:

Wzywa się c. k. Rząd jak najusilniej: I. aby na drodze konstytucyjnej przeprowadził rychło ustawodawcze uregulowanie sprawy podwód w ogóle, mianowicie zaś uregulowanie skarbowej zapłaty za podwoły, zastosowanej do teraźniejszych stosunków ekonomicznych, i aby, dopóki się to nie stanie, natchmiast w drodze rozporządzenia wynagrodzenie za podwoły podwyższył; II. aby powołanym organom surowo polecił zechciał, by nie przekraczały granic największego obciążenia wozów (280 kilogramów), przepisane rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 31 grudnia 1875 r., tudzież, żeby co do czasu nie zatrzymywały dostawców podwód zbyt długo.

W motywach podniesiono między innymi, że zapłata za podwoły, ustanowiona rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 10 listopada 1891 r. dla Galicji w wysokości 3 centów od konia za kilometr, bynajmniej nie zgadza się z teraźniejszymi okolicznościami co do wartości pieniądza, czasu i cen w ogóle. Oprócz tej zapłaty skarbowej dostawcy podwód nie mają żadnej innej; albowiem Sejm galicyjski, wychodząc z zasady, że koszty podwód należą do całej Monarchii, nie mógł podwyższyć zapłaty z funduszu krajowego, zwłaszcza gdy mogłoby to stać się tylko przez nowe podwyższenie dodatków od podatków, czyli przez nałożenie nowych ciężarów na ludność już i tak zbyt obciążoną ciężarami. Sejm i Wydział krajowy od r. 1874 wielokrotnie żądał podwyższenia zapłaty za podwoły i uregulowania spraw podwodowych w ogóle, dotychczas niestety bez skutku. Pan Minister obrony krajowej w r. 1895 wyraźnie przyobiecał uregulować tę sprawę w drodze ustawodawczej.

Koło polskie odbyło wczoraj przed posiedzeniem Izby posłów krótką naradę. Do komisji parlamentarnej w miejsce hr. Pinińskiego, wybrany został prawie jednogłośnie dr. Madeyski. Prezes p. Jaworski zdał sprawę z roznowy swojej z ks. Stojałowskim. Naradę nad tym przedmiotem odroczone na dzisiaj. Namiestnik hr. Piniński pożegnał się z Kołem, dziękując serdecznie za doznany życzliwość, a mianowicie za ofcowską opiekę ze strony prezesa p. Jaworskiego. P. Jaworski odpowiedział, poczem hr. Piniński jeszcze raz dziękował.

Poseł Goetz-Okocinaski wydaje dziś jako reprezentant zachodniej Galicji, na cześć hr. Pinińskiego go bankiet u Sachera na 25 osób.

Wśród bardzo licznych gratulacji, jakie otrzymał P. Namiestnik hr. Leon Piniński znajduje się także depeza od grupy osób warszawskiej kolonii obywateli austriackich.

Rudolfa z Grimmingen, który lał na nich stopione żelazo. Budziła się z jękiem i zasympała z płaczem. Wolno jej było kochać upartego grzesznika? Wszakże mówiła rota klątwy wyraźnie: „niech jego dom opustoszeje, i niech nie będzie nikogo, kto by chciał mieszkać pod jego namiotami“. Klątwą rozwijała wszelkie śluby. Podług przepowiedni Kościoła, nie powinna była Judyta miłować występny syna społeczności katolickiej.

Ale ją przykuły wspomnienia lat dziecinnych od Bertolda. Od tych jasnych wspomnień, nie mogło się jej serce oderwać mimo szczyrych wysiłków.

Znużona walką między obowiązkami katolickimi a narzeczonej, postanowiła Judyta otworzyć duszę, rozdarta na dwoje, przed pustelnikiem Wolframem. Świętobliwy pukutnik, który wzgardził od lat wielu próżnością tej ziemi, ezechony przez ludzi, miły Bogu, rozpląca jej myśli skłębione i zdejmie z niej straszliwy ciężar bezustannego niepokoju....

Hufiec wszedł tymczasem do lasu.

Zapach promieniami słońca lipcowego rozgrzanej żywicy objął Judytę zewsząd. Odetchnęła z głębi piersi, pijąc z rozkoszą wonne powietrze.

Bór grał z cicha, jak harfa, dotykana lekką ręką. Miliony niewidzialnych muszek dzwoniły skrzydełkami o struny, ukryte dla oka ludzkiego. Roje barwnych motyli migotały w blaskach pogodnego dnia. Czarne żabobniki unosiły się z powagą dygnitarzów nad zbrojną drużyną, przysiadając od czasu do czasu przed końmi, na piasku drogi.

Błękitne niebo wydawało się po przez ciemne igłowie i liście drzew jeszcze błękitniejsze.

Orlik, siedzący na ramieniu Judyty, zaczął się niespokojnie ruszać. Podniósł ogon i kręcił główką, zasłoniętą kapturkiem.

— Czujesz łatwą zdobycz? — mówiła do niego Judyta. — Nie będziemy dziś polowali, mały rabusiu. Serdecznie troska odjęła twojej pani ochotę do zabawy.

Hufiec, opuściwszy drogę, przedzierał się wąską ścieżką, wydeptaną stopami ludzkiemi, przez gąszcz lasu. Przed panią jechał burgrabia, odehlajając gałęzie.

Po jakimś czasie wyjrzała z ogrodzenia wysokich jaśminów, podobnych zdaleka do cyprysów, mała chatka, ulepiona z ziemi i liści. Prowadziła do niej okrągła dziura bez drzwi.

Burgrabia hohenauski przyłożył rękę, zwinęte w trąbkę, do ust i krzyknął:

— Ojeze Wolframie!

Na jego wołanie odpowiedziały głosy różnych zwierząt leśnych. Szczękał zajadłe lis, wył wilk, mrucał niedźwiedź.

— Pani z Hohenau przybywa do was w gościń — wołał burgrabia.

W otworze chaty ukazała się nasamprzód łysa głowa i długa siwa broda.

— Kto zakłóca spokój pustelnika? — pytał głos ochryply.

— Pani z Hohenau pragnie złożyć hołd Waszej Pobożności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy polskie w Prusach.

(Klęska Polaków przy wyborach uzupełniających do Sejmu pruskiego. — Policyjne ściganie pań za udzielanie prywatnie nauki języka polskiego. — Pisma hakatystowskie. — Chłopskie grunta. — W sprawie robotników w Galicji i Królestwa. — Polacy w prowincjach niemieckich. — Wiece polskie na Pomorzu).

Przedwczoraj w okręgu starogardzkim w Prusach zachodnich odbył się wybór uzupełniający do Izby pruskiej, a to wskutek tego, że Izba unieważniła mandat posła polskiego ks. Wolszlegiera. Powodzenie było po stronie kandydata niemieckiego, który otrzymał 239 głosów, gdy na ks. dr. Wolszlegiera oddano tylko 234 głosów.

Dyrekcja policyi w Poznaniu rozesłała do kilku tamtejszych pań pismo, w którym im grozi karą 100 m., lub 5 dniami więzienia, gdyby nadal miały udzielać nauki języka polskiego działwie polskiej. Pismo to tak uzasadniono: „Na mojej śledztwa policyjnego wykazało się, że pani udzielała dzieciom szkolnym nauki czytania i pisania po polsku — bez potrzebnego do tego pozwolenia. Z tego powodu zakazuje pani tego w imieniu wydziału szkolnego i kościelnego królewskiej regencji. Gdybyś pani do tego zastosowała się nie chciała, narazisz się pani na karę 100 m. za każde przekroczenie, w razie niemożności zapłacenia nastąpi kara więzienia 5 dni“.

Posener Ztg. donosząc o tem, takie od siebie robi uwagi:

„Panie, które to spotkało, dobrze uczynią, jeżeli natychmiast udadzą się na drogę zażalenia; naszym zdaniem bowiem nikt nie może być karany za bezpłatne udzielanie jakiejś nauki. Zresztą nie sądzimy, żeby dyrekcja policyi działała tu z własnego popędu, czyni to zapewne z „wyższego rozkazu“. Gdyby jednak miała się sprawdzić wiadomość, że władza policyjna indagowała nawet służące, to oświadczamy, że tego rodzaju postępowanie potępimy jak najbardziej stanowczo“.

Zarząd Towarzystwa HKT, które podburza ciągle przeciw Polakom wielką część prasy niemieckiej, jest bardzo czuły na artykuły prasy polskiej, i gdy padnie jakie ostrzejsze słowo, charakteryzujące jego działalność, zaraz odwołuje się do sądu. Po szeregu innych pism polskich wytoczył zarząd proces *Dziennikowi Poznańskiemu* o obrazę, której się dopatrzył w korespondencji z *Gez. zotylnowanej „hakatyzm w podróży“*. Proces toczył się przed sądem ławniczym w Berlinie, ponieważ tam mieszka dr. Hansemann, jeden z założycieli hakatyzmu, który artykułem osobiście czuł się obrażonym, i ponieważ pismo to ma także przepisana na podobny wypadek liczba abonentów w Berlinie, co urzędowo stwierdzono. Sąd uznał, że zachodzi obraza i skazał odpowiedzialnego redaktora na 50 m. kary.

Dzienniki hakatystowskie oburzają się, że pruskie orkiestry wojskowe grywają ciągle jeszcze na „koncertach polskich“ w Poznaniu, i że kupcy z Westfalii poszukują w pismach poznańskich subiektów, mówiących po polsku. Nadto donoszą te organa, że pruska kasa centralna dla spółek zażąda od polskich spółek pożyczkowych, ażeby prowadziły książki w języku niemieckim.

Na chłopskie grunta zagięła teraz parol kolonizacya. Raz poraz wołają gazety niemieckie, żeby kolonizacya wykupywała po gminach niemieckich wszystkie grunta, któreby mogły przejść w ręce polskich właścicieli, jak się to podobno dzieje nawet w zachodnich, więcej znieszczonych powiatach.

W sprawie robotników polskich w Galicji i Królestwa rozporządził minister spraw wewnętrznych, że zatrudniać ich wolno tak w zakładach przemysłowych, jak w rolnictwie tylko na Śląsku, w Poznańskiem, Prusiech wschodnich i zachodnich. Natomiast w prowincjach zachodnich państwa niemieckiego nie mogą być zatrudniani. Informacyę taką otrzymał od ministra związek przemysłowy.

Polacy w niemieckich prowincjach zachodnich organizują się na podstawie własnego regulaminu; pod kierownictwem komitetu głównego tworzą komitety powiatowe i miejscowe, aby ich głosy przy przyszłych wyborach nie przepadły, tylko żeby oddane świadomie i solidarnie przyniosły wychodzącym polskim pewne korzyści. Celem zorganizowania komitetów odbył się w tych dniach w Bochum wiec, na którym ostro występowało przeciw socyalistom.

W powiecie bytowskim na Pomorzu odbyły się w zeszłym tygodniu dwa wiece polskie, pierwsze na ziemi tej od niepamiętnych czasów, i to w Piasznicy i Ugoszczu. Na wiecach tych uchwalono głosować przy wyborach za kandydatem polskim.

Z Warszawy.

(Wyjazd ks. Imeretyńskiego do Petersburga. — Szkoły miejskie. — Sprawa petersburska. — Bliskie zaprowadzenie kuratorów trzeźwości w Królestwie. — Ankieta: czem się trudnią spadli z etatu szynkarze żydowscy. — Cyfra żydów w zgromadzeniu kupieckim. — Charakterystyczny proces sądowy).

General gubernator ks. Imeretyński wyjechał wczoraj ponownie do Petersburga dla wzięcia udziału w naradach komitetu ministrów i rady państwowej nad sprawami Królestwa Polskiego. Towarzyszą mu: urzędnik do szczególnych poruczeń Jaczewski, zarządzający wydziałem dla spraw duchownych wyznań obcych Wojekow, i urzędnik kancelaryi, Iwanow. Książę ma powrócić 11 kwietnia.

Inspektor szkół m. Warszawy wystąpił z nowym podaniem do magistratu w sprawie powiększenia liczby szkół miejskich. Dotąd miasto własnym kosztem utrzymuje 71 szkół, w tej liczbie 56 chrześcijańskich i 15 żydowskich. Liczba ta wszakże nie wystarcza, gdyż około 50.000 dzieci nie ma możliwości uczenia się. Zdaniem inspektora, należałoby otworzyć jeszcze 150 szkół, w tem 12 dwuklasowych męskich, 6 żeńskich, 88 jednoklasowych męskich i 44 żeńskich. Na utrzymanie tych nowych zakładów naukowych potrzeba będzie 201.000 rubli rocznie. Ponieważ magistrat w danej chwili nie posiada na to odpowiednich środków, inspekcya domaga się otwarcia w r. b. przynajmniej 66 szkół, na co potrzeba będzie 88.056 rubli rocznie.

Politechnika warszawska, zanim stanie gmach odpowiedni na placu dotąd jeszcze stanowczo nie zdecydowanym, będzie się prowizorycznie mieściła w domu, będącym obecnie własnością muzeum przemysłu i rolnictwa. Osobna komisya, zwołana dla wypracowania planu wykładów, ukończyła już swe zadanie i posłała swój referat do Petersburga.

Warsz. Dniem poświęcił artykuł wstępny walec z pijaństwem w Królestwie. Stwierdziwszy dodatnie skutki zaprowadzenia monopolu skarbowego, tak pisze: „Ażeby walka z pijaństwem miała powodzenie, niedosyć utrudnić użycie spirytualiiów, trzeba nadto odciągnąć od nich z pomocą politycznych rozrywek. Tego zaś u nas, jak dotąd, braknie. Powiadamy: jak dotąd, ponieważ, jak się dowiadujemy, sprawa utworzenia w kraju tutejszym kuratorów trzeźwości jest już bliska załatwienia. Należy mieć nadzieję, iż kuratory wywra u nas wpływ równie dobroczynny, jak w innych stronach, gdzie reformę gorzałczaną zaprowadzono całkowicie i wcześniej, aniżeli w guberniach Królestwa Polskiego“.

Czem się trudnią byli szynkarze? Pytaniem tem zainteresował się warszawski *Israelita* i podjął ankietę, która wykazała, że większość szynkarzy rzuciła się do zakładania „sklepików“; powstało ich w miastach gubernialnych po kilkadziesiąt, a w mniejszych po kilka, zasobniejsi zaś szynkarze zajęli stanowisko wyczekujące, wietrząc świeży „interes“, a tymczasem nic nie robią.

Co ciekawsze, pisze *Israelita*, że z chwilą zamknięcia szynków wiejskich, które *de jure* nie były w rękach żydowskich, lecz przy których *de facto* żywiły się setki rodzin pośrednio lub bezpośrednio z tego procederu — nastąpiła emigracya żydów ze wsi do miast. Pokazuje się zatem, że szynki były dotąd prawdziwymi oazami dla wyzysku i że po za nimi egzystencya na wsi staje się dla żydów niemożliwą.

Warszawskij Dniem zaznacza, że według danych statystycznych z 480 osób należących do zgromadzenia kupieckiego w Warszawie i mających prawo uczestniczenia w deputacyi handlowej, 249 osób, czyli, około 53 pre. należy do wyznań „niechrześcijańskich“.

Charakterystyczną sprawę rozpatrywał w tych dniach warszawski sąd pokoju. Pani Akimowa, Rossyanka, wbrew przepisowi policyjnemu, próbowała wejść do Saskiego ogrodu z psem. Zaprotestował przeciwko temu dozorca ogrodu, Biodrowski. Pani Akimowa uderzyła dozorcę w twarz, wykrzykując „gorszy jesteś od psa polskiego“. Jeden z przechadzających się, generał Szemiota, ujął się za dozorcę, poradził mu, by wytoczył sprawę pani Akimowej i sam ofiarował się na świadka. U sędziego pokoju adwokat oskarżonej, Polikin, dowodził, iż dozorca zachowywał się niegrzecznie i napadł z drągiem na bardzo drogiego psa pani Akimowej. Świadek, generał Szemiota oświadczył, iż Biodrowski zachowywał się grzecznie, że pani Akimowa uderzyła go w twarz i nazwała „gorszym od psa polskiego“. Świadek był oburzony wszystkim co widział, sam ujął się pokrzywdzonym i osobiście zameldował o wszystkim policyi. Sędzia skazał panią Akimową na dwa tygodnie aresztu policyjnego. Sprawa ta onegdaj w drodze ape-

lacyi była sądzoną w zjeździe sędziów pokoju, gdzie po raz drugi pod przysięgą przesłuchano generała Szemiota. Sąd, po krótkiej naradzie, skargę apelacyjną odrzucił i wyrok pierwszej instancyi potwierdził.

Umowa pomiędzy Chinami a Rossyą.

Jeden z najciekawszych i najważniejszych epizodów w wypadkach na t. zw. dalekim Wschodzie azjatyckim, mianowicie najnowszy układ między Chinami a Rossyą, przedstawia się według doniesień z urzędowego źródła rossyjskiego w sposób następujący:

„Upoważnieni pełnomocnicy Rossyi i Chin zawarli w Pekinie w dniu 15 (27) marca b. r. specjalny układ, na podstawie którego Port Arthur i Talienuan wraz z otaczającymi je terytoriami i wodami terytorjalnymi odstąpiono cesarskiemu rządowi rossyjskiemu na przeciąg lat dwudziestu pięciu, który to termin później za wspólną zgodą może być przedłużony.

Następnie Chiny przyznały Rossyi prawo zbudowania linii kolei żelaznej, która połączy obydwie te porty z koleją transsyberyjską. Układ ten jest prostym i naturalnym wynikiem przyjaznych stosunków, łączących obydwie wielkie mocarstwa sąsiednie, których całe usiłowanie musi być skierowane dla dobra ich ludów na olbrzymiej przestrzeni ich pogranicznych posiadłości.

Umówione w akcie dyplomatycznym z dnia 15 marca pokojowe zajęcie przez rossyjskie siły wojskowe morskie portów i obszarów zaprzyjżnionego państwa świadczy, iż rząd chiński zupełnie prawdziwie ocenił znaczenie zawartej między niemi umowy. Warując nietykalność zwierzchniezych praw Chin i zadość czyniąc istotnym potrzebom Rossyi, jako sąsiedniego wielkiego mocarstwa morskiego, umowa ta bynajmniej nie narusza interesów jakiegokolwiek innego obcego państwa. Przeciwnie, daje ona wszystkim narodom świata możność wejścia w nie-dalekiej przyszłości w stosunki z tym zamkniętym dotychczas krajem na pobrażach Morza Żółtego. Otwarcie zaś portu Talienuan dla flot handlowych wszystkich mocarstw zagranicznych wytworzy na Oceanie Spokojnym rozległe ognisko dla przedsięwzięć handlowych i przemysłowych tych mocarstw za pośrednictwem wielkiej budowli syberyjskiej, powołanej odtąd, dzięki przyjacielskiej umowie między Rossyą a Chinami, do połączenia krańców dwu lądów stałych starego świata.

W ten sposób podpisana w Pekinie umowa posiada dla Rossyi wysoką doniosłość dziejową i winna być radośnie powitana przez każdego, komu są drogie dobro świata i powodzenie na polu wzajemnego zbliżenia się ludów.“

KRONIKA

Lwów, 2 kwietnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

2 Kwieciana.

Rok 1850. Najj. Pan raczył najłaskawiej po pełnej uznania i zachęty przemowie rozdzielić ordery Maryi Teresy, jak niemniej złote i srebrne medale za waleczność pomiędzy tych żołnierzy, którzy się w latach 1848 i 1849 wiernością dla Tronu i męstwem swoim odznaczyli.

Rok 1864. Dzień zgonu Najd. Małżonki Jego Ces. Wysokości Areyksięcia Albrechta, Hildegardy, księżniczki bawarskiej.

Rok 1873. Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić Najwyższej Sankeyi nowej reformie ustawy wyborczej.

Rok 1897. P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni wnosi prośbę o dymisyę.

3 Kwieciana:

Rok 1872. Najj. Pan raczył najłaskawiej zatwierdzić kredyt dodatkowy w kwocie 500.000 zł., przeznaczony na polepszenie plac duchowieństwa.

Rok 1875. Po entuzjastycznym przyjęciu, jakiego doznał w Tryeście, dopełnił Najj. Pan także uroczystego aktu odsłonięcia pomnika Najd. Brata Swego, nieodżałowanej pamięci Cesarza Maksymiliana. Rozrzewniony Monarcha dziękował najłaskawiej wszystkim tym, którzy się przy-czynili do wzniesienia tego pomnika poświęconego pamięci ukochanego a nieszczęśliwego Jego Brata.

Rok 1877. Uroczyste otwarcie gmachu Akademii sztuk pięknych w Wiedniu, wzniesionego kosztem 1.850.000 zł. Wspaniały ten budynek jest dziełem architektury wiedeńskiego Teodora v. Hausena.

— JE. ks. Eustachy Sanguszko udzielać będzie pożegnalnych posłuchań w poniedziałek o godzinie 11 przed południem w wielkiej sali Namiestnictwa.

— JE. hr. Kazimierz Badeni, przybył wczoraj z małżonką do Wiednia, gdzie zabawi dni kilka.

— Z c. i k. armii. Najj. Pan raczył zarządzić przeniesienie pułkownika Stanisława Julienhort Oeetkiewicza, komendanta pułku piechoty hr. Schulenburga nr. 30, na jego własną prośbę w stan spoczynku i nadać mu przy tej sposobności charakter generał-majora *ad honores* oraz order Korony Żelaznej III klasy — z uwolnieniem od taksy.

Komendantem 30 pułku piechoty mianowany Wilhelm Schlemüller, pułkownik w tymże pułku.

— W. ks. Mikołaj Michajłowicz, przejechał wczoraj przez Lwów z Wiednia do Wołoczysk.

— Czerwony krzyż. Krajowe Stowarzyszenie patryotycznej pomocy „Czerwonego krzyża“ mężczyzn i dam w Galicji, odbyło dziś w południe w sali ratuszowej doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego.

Z przedłożonego zgromadzeniu sprawozdania zarządu z czynności w r. 1897 przytaczamy następujące dane:

Stowarzyszenie liczyło z końcem r. 1897: w seceji mężczyzn 82 wieczystych, 1962 zwyczajnych i 32 wspierających członków; w seceji dam 12 członków wieczystych, 383 zwyczajnych i 1 wspierającego; w obu secejach zatem 2345 członków zwyczajnych, t. j. o 194 członków więcej niż w roku poprzednim.

Podobnie jak w latach poprzednich posiadało Stowarzyszenie filię w Krakowie, która przysłała do kasy Stowarzyszenia kwotę 172 zł. 80 ct. jako udział za rok 1896.

Zamknięcie rachunkowe za r. 1897 daje się streścić w następujący sposób:

A) Sekcya mężczyzn: Roczne wkładki członków zwyczajnych przyniosły 4052 zł. (centy opuszczamy), odsetki od papierów wartościowych 3462 zł., wkładki od członków wspierających 1 zł., datek filii w Krakowie za 1896 rok 172 zł., dochód z koncertów i balów 82 zł., wkładki członków wieczystych 100 zł.

Całoroczny dochód w r. 1897 rozdziela się: na 100 zł. należące do kapitału żelaznego i na 5281 zł., tudzież odsetki od książeczek Kasy oszczędności za rok 1897 w kwocie 3390 zł., razem 8771 zł., o 145 zł. więcej niż w r. z. Z tego wydano:

1. Na koszt zarządu Stowarzyszenia 1173 zł.;
2. jako 30 proc. udział przesłał zarząd do wydziału Związku w Wiedniu za r. 1896 przynależną kwotę 1259 zł.;
3. zarządowi w Wiedniu posłano za sprawione paczki opatrunkowe kwotę 369 zł.;
4. koszt zarządu szpitali etapowych wyniosły 17 zł.;
5. koszt utrzymania szkoły dozorczyń chorych 561 zł.

Majątek sekcji mężczyzn wynosi obecnie razem kwotę 91.652 zł. 82¹/₂ ct.

B) Sekcya dam: Roczne wkładki członków wieczystych wyniosły 100 zł., zwyczajnych 253 zł., odsetki 22 zł., tudzież niepodniesione odsetki od książeczek Kasy oszczędności za r. 1897 w kwocie 684 zł. Ogólna suma dochodów przedstawia kwotę 1060 zł. Na koszt zarządu wydano 69 zł., 30 procent. udział do wydziału Związku za r. 1896 wyniósł 45 zł.

Z końcem roku 1897 powiększył się stan majątkowy sekcji dam o 851 zł., tak iż obecnie wynosi ogółem 18.619 zł.

Cały kapitał Stowarzyszenia mężczyzn i dam Czerwonego krzyża dla Galicji składa się z kwoty 104.033 zł. Wartość inwentarza ogólna wynosi 15.170 zł., tak iż majątek Stowarzyszenia z końcem roku 1896 przedstawiał wartość 119.203 zł., wzmógł się zaś w ciągu roku 1897 w obu secejach o 6802 zł.

W r. b. i ubiegłym zawiązały się w dwu nowoutworzonych powiatach politycznych (podgórkim i strzyżowskim) dwa nowe biura powiatowe Stowarzyszenia.

Po omówieniu szczegółowej działalności co do rewizyi istniejących i organizowania nowych stacyj wycieczkowych dla chorych i rannych żołnierzy w czasie wojny, podnosi sprawozdanie pomyslny wynik kursu szkoły dla dozorczyń chorych, utrzymywanej kosztem wspólnym Wydziału krajowego i Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, z nadmienieniem, iż nowy taki kurs otwarto z dniem 1 stycznia r. b. w szpitalu powszechnym we Lwowie.

Powyższe sprawozdanie jako drukowane i obecnym rozdane, przyjęto bez czytania na wniosek dr. Małachowskiego do wiadomości. Sprawozdanie kasowe przedłożył rewident rachunko-

Naprzód imieniem komisji uroczystościowej, prezes jej, prezydent miasta dr. Małachowski przedstawił w ogólnych zarysach program uroczystości w Lwowie. Obchód ten odbędzie się wieczorem w dniu 21 maja (w sobotę przed Zielonemi Świątkami) oraz przez cały dzień w dniu 22 tegoż miesiąca. W sobotę (dnia 21 maja) — uwzględniając już zmiany, jakie poczyniono w programie na podstawie wczorajszej dyskusji — odbędzie się w sali „Sokoła“ zebranie uroczyste, w którym wezmą udział osoby zaproszone, reprezentanci miejscowych władz, instytucji i stowarzyszeń, oraz delegacji zamiejscowych. Zebranie otworzy przemową swą prezes komitetu dr. Antoni Małacki, po czym rektor dr. Roman Pilat będzie miał odczyt o Mickiewiczu; zebranie zakończy odśpiewanie kantaty. Nazajutrz (w niedzielę dnia 22 maja) rano zgromadzą się zaproszeni reprezentanci i uczestnicy obchodu przed godziną 9 w ratuszu, skąd gremialnie udadzą się na uroczyste nabożeństwo pontyfikalne do Archikatedry rz. kat. Po nabożeństwie, w uroczystym pochodzie wyruszą wszyscy do miejsca (będzie ono później oznaczone), w którym położony zostanie kamień węgielny pod pomnik Mickiewicza, mianowicie pod kolumnę Mickiewiczowską. Tam będą wygłoszone przemowy: imieniem kraju i imieniem miasta (prezydent miasta) oraz przemowy prezesów Towarzystwa Mickiewiczowskiego i Towarzystwa dziennikarskiego, dalej jednego z właścicieli reprezentanta sfer rzemieślniczych i reprezentanta uczącej się młodzieży. Będzie wykonana także kantata, układu prof. Stanisława Niewiadomskiego. Po południu w dzielnicach miasta i na przedmieściach będą urządzone odczyty. Wieczorem odbędzie się przedstawienie w teatrze, dalej pochód z pochodniami i iluminacja miasta.

P. Adam Krechowicki zdał sprawę z działalności sekcji artystycznej i podniósł, że ponieważ p. Ignacy Paderewski, z powodu choroby oczu na razie nie mógł wykonać na czas przyrządzonej kompozycji kantaty do słów p. Tetmajera, przeto zwrócono się z prośbą o napisanie kantaty (do słów p. Konopnickiej) do zaszczytnie znanego kompozytora p. Jana Galla, który najchętniej podjął się dzieła i wkrótce będzie z pracą swą gotów. Co do kantaty Paderewskiego do słów Tetmajera postanowiono uprosić znakomitego kompozytora, by ten pozwolił ją w swoim czasie wykonać na osobnym koncercie, urządzonej na dochód budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie. O kompozycję kantaty, która będzie wykonana podczas położenia kamienia węgielnego pod kolumnę Mickiewicza, uproszono profesora Konserwatorium lwowskiego, p. Stanisława Niewiadomskiego.

Co się tyczy przedstawienia w teatrze w d. 22 maja (w niedzielę) program jego jest następujący: Prolog wierszem, układu jednego z poetów naszych; śpiew p. Aleksandra Bandrowskiego, sztuka p. Zygmunta Sarneckiego, osnuta na tle życia Mickiewicza; powtórzenie kantaty J. Galla.

Dyrektor teatru dr. Bandrowski dodał, że dyrekcja teatru urządzi w niedzielę (d. 22 maja) popołudniu, oraz w ciągu tygodnia Mickiewiczowskiego szereg przedstawień popularnych.

Ks. kanonik Lenkiewicz imieniem sekcji obchodowej, dalej wiceprezydentowie miasta p. Michał Michalski (imieniem sekcji dla pochodu, dekoracji i iluminacji miasta), oraz p. Karol Schayer (imieniem sekcji finansowej) uzupełnili obraz przygotowani do obchodu we Lwowie.

Dyrektor p. Franciszek Próchnicki, imieniem komisji odczytowej przedstawił działalność tej komisji, rozwiniętą około przygotowania obchodu i odczytów w dzielnicach i na przedmieściach we Lwowie. W kościołach parafialnych we Lwowie, odbędą się w niedzielę d. 22 maja nabożeństwa dziękczynne, — w rozmaitych zaś szkołach odpowiednio dekorowanych (dotychczas 11), odbędą się popołudniu uroczystości, składające się z przemówień, śpiewów choralnych i deklamacyj; prócz tego komisja zwróciła się z prośbą do Towarzystw lwowskich, aby dla swoich członków urządziły w tygodniu Mickiewiczowskim stosowne obchody. W tygodniu tym odbędzie się także w sali ratuszowej odczyt p. Józefa Kotarbińskiego o Mickiewiczu na dochód funduszu dla wdów i sierót po literatach i artystach.

Dłuższą dyskusję wywołała poruszona przez p. Frylinga sprawa przemowy imieniem kraju przy położeniu kamienia węgielnego pod kolumnę Mickiewicza we Lwowie. Zabierał w niej głos pp.: Małacki, Małachowski, Skrzyński, Fryling, poczem uchwalono wniosek, że „komitet centralny uważa za rzecz konieczną, aby przy położeniu kamienia węgielnego pod pomnik Mickiewicza we Lwowie wygłoszono stosowną przemowę imieniem kraju, i poleca prezydium komitetu, by w porozumieniu z Marszałkiem krajowym względnie z Wydziałem krajowym odpowiednią osobistość wybrało i o przemówieniu ją uprosiło.

Ponieważ jeden z sekretarzy centralnego komitetu (mianowicie p. Władysław Belfa) zachorował i na dłuższy czas zmuszony jest na Południe wyjechać, przeto komitet wybrał wczoraj z jego miejsca pana Stanisława Schnür-Pepłowskiego a na wniosek dr. Dziędziłowicza postanowił komitet ogłosić, by publiczność po wszystkie informacje w sprawie obchodu i uroczystości Mickiewiczowskiej zechciała się zwracać do sekretarzy komitetu (pp. Stanisława Pepłowskiego, ul. Mickiewicza l. 15, i dr. Bronisława Gubrynowicza, Ossolineum).

Dyrektor pan Franciszek Próchnicki przedstawił następnie imieniem komisji odczytowej szczegóły przygotowań do obchodu Mickiewiczowskiego na prowincyi, który dzięki zabiegom komisji i dobrej woli licznego grona ludzi i towarzyszy na prowincyi zapowiada się wspaniale. Co do szczegółów, szanowny mówca odwołał się do sprawozdania komisji odczytowej, pomieszczone regularnie w „Kronice Mickiewiczowskiej“ *Przewodnika naukowego i literackiego*. Lwowska Czytelnia akademicka oraz grono pań zajęły się bardzo gorliwie urządzaniem uroczystości w okolicy Lwowa.

Rektor dr. Roman Pilat imieniem komisji dla wydawnictw i medalu zawiadomił, że popularny życiorys Mickiewicza jest już napisany (przez prof. Czesława Pieniążka), znajduje się już w druku i za 2 do 3 tygodni pojawi się nakładem „Macierzy polskiej“. Także portret Mickiewicza, to jest obrazek dla dzieci szkolnej jest już gotów. Na ten cel ofiarowała gmina m. Lwowa 200 zł. za co mówca złożył jej podziękowanie na ręce prezydenta Małachowskiego. Z jednej strony obrazka znajduje się wizerunek Mickiewicza, z drugiej zaś krótki życiorys i niektóre cytaty z dzieł wieszcza. Komitet wydrukuje dla dzieci szkół lwowskich 20.000 egzemplarzy tego obrazka, a nadto dostarczy go komitetowi prowincjonalnym, okręgowym Radom szkolnym, Radom powiatowym, Radom miejskim i gminom na zamówienie w wymaganej ilości po cenie kosztu t. j. po cenie za sztukę. — Medal Mickiewicza gotów będzie w ciągu maja. Wykonany przez artystów paryskich w mennicy paryskiej według pomysłu znakomitego artysty p. Wacława Szymanowskiego, przedstawia się będzie bardzo ładnie. Medal (z brązu) kosztować będzie 5 złr. Pojsie do skutku tego dzieła zawięzła komisja pomocy Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, które zamówiło 2500 sztuk dla swoich członków.

W dyskusji, w której zabierali głos panna Aleksandrowiczówna, pp. Cwikliński, Krezek, Konstanty Wojciechowski, Bandrowski i inni, omawiano sprawę bezpłatnego dostarczenia uboższym gminom potrzebnych zapasów broszurek i obrazków Mickiewiczowskich, oraz sprawę tańszych medalików Mickiewiczowskich.

Rada Dworu dr. Cwikliński przedstawił sprawę z działalności komisji pomnikowej i podał do wiadomości komitetu uchwałę tej komisji, według której pomnik Mickiewicza we Lwowie ma być artystycznie wykonaną kolumną, dziełem sztuki. — W obszernej dyskusji, która nad tym przedmiotem się wywiązała, a w której poruszono objawiające się z niektórych stron wątpliwości przeciw pomysłowi wzniesienia kolumny, zabierali głos pp. Krechowicki, Cwikliński, Małachowski, Fryling i i., a argumenty inicjatorów pomysłu kolumny oraz reprezentantów komisji pomnikowej przekonali nawet wielu z tych, którzy pierwotnie na pomysł kolumny zapatrywali się sceptycznie, tak, iż ostatecznie jednomyślnie niemal przyjęto wspomnianą uchwałę komisji do zatwierdzającej wiadomości. W toku dyskusji oświadczył prezydent Małachowski, że jeden z obywateli krakowskich, którego na razie nie może wymienić, oświadczył gotowość ofiarowania na pomnik Mickiewicza we Lwowie 1000 zł.

Około godziny 9 zakończono ożywione obrady, postanawiając, że prawo przedsięwzięcia zmian w programie i uroczystości, któreby się okazały potrzebne, przysługuje prezydium komitetu centralnego w połączeniu z prezydiami komisji i sekcji.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kalendarzyk rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacie, świnek, wyrozubów, czopów, sandaczy i raków samiec. Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Ryby i raki złowione muszą mieć przepisaną miarę.

Pstrąg i łosoś w kwietniu dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nie odpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła ma-

ją przyjmują pożywienia i na ponęty są obójne.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-25 do 12-30, loco Olomuniee 11-50 do 11-60, loco Berno-Wiedeń 11-55 do 11-65, na kwiecień loco Aussig 12-25 do 12-30, cukier w kostkach primi 37-50 do 37-75, secunda 37-25 do 37-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-60 do 19-80. Nafta kaukazka transito Tryest 4- do 4-25, galicyjska przezroczyta 16- do 16-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 2 kwietnia. Pszenica 11- do 11-40, żyto 7-75 do 8- , owies 7-20 do 7-50, jęczmień 6-75 do 7-25, rzepak 11- do 12- , groch 7- do 7-50, wyka 5-50 do 6-20, nasienie lniane — do — , nasienie konopne — do — , bób — do — , bobik 6- do 6-50, hreczka 7-50 do 8-50, konieczna czerwona galicyjska 38- do 45- , biała — do — , tymotka 16- do 22- , anyż — do — , kukurduza stara — do — , nowa 5-90 do 6-10, chmiel stary — do — , nowy za 56 kilo — do — , spirytus gotowy 17- do 18-25, na termin 15- do 16- , waranty — do — .

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 26 go marca do 1go kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 11-40 do 11-90 nowa 11-40 do 11-90, żyto stare 7-80 do 8-15, nowe 7-80 do 8-15, jęczmień browarny 8-10 do 8-85, pastewny 7-15 do 7-65, owies 7-60 do 8-10, hreczka 7-75 do 8-50, kukurduza zeszłoroczna 5-95 do 6-25, nowa 5-70 do 6- , proso — do — , groch do gotowania 7-75 do 9-35, groch pastewny 6-75 do 7-25, fasola — do — , bobik 6-10 do 6-50, wyka 5-75 do 6-50, konieczna czer. 32-50 do 45- , konieczna biała 30- do 40- , anyż rosyjski — do — , anyż płaski — do — , kminek — do — , rzepak zimowy stary 11-40 do 11-90, lnianka — do — , nasienie lniane — do — , soczewica — do — , rzepak zimowy — do — , nasienie konopne — do — , chmiel nowy — do — , nafta zwykła 14- do 15- , santonowa 17- do 18- , wszystko za 100 kilogr. spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18- do 18-30.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj popołudniu wydany dziennik rozporządzeń wojskowych donosi, że Najj. Pan rozkazał, aby Najj. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi w czasie, kiedy zastępuje Najj. Pana w głównym dowództwie armii, oddawane były te same honory, które przepisane są dla generalnych inspektorów armii. Nadto rozkazał Najj. Pan, aby Jego ces. i król. Wysokości dodano oficera generalnego sztabu jako adjutanta i kapitana lub rotmistrza jako oficera ordynansowego.

Ost. Rundschau donosi, że posłowie Schönerer, Iro, Wolf, Kittel, Türk i Hofer wystali do księcia Bismarcka telegraficzne powinszowanie, w którym składają uroczystą przysięgę, że zawsze dochowają wierności niemieckiemu narodowi.

Dzienniki berlińskie donoszą, że na jubileusz panowania króla saskiego przypadający w przyszłym miesiącu przybędą do Dreżna Najj. Cesarz austriacki, cesarz Wilhelm, książę regent bawarski Luitpold i inni książęta. Najj. Cesarz Franciszek Józef ma zabawić w Dreżnie kilka dni, cesarz Wilhelm tylko jedną dobę.

Z Berlina zaprzeczają pogłosce o mającej nastąpić zmianie personalnej w ambasadzie niemieckiej w Petersburgu. Wiadomo, że niektóre gazety berlińskie przeznaczały na to stanowisko hr. Herberta Bismarcka.

W ciągu bieżącego roku mają być wybudowane w Niemczech dwa nowe pancerniki, wielki krążowiec, dwa małe krążowce, dwa statki działowe i dywizja torpedowców, składająca się ze statku dywizyjnego i 8 łodzi torpedowych.

Jak już wiadomo z depeszy, przed Izba sądową wileńską rozpoczął się proces przeciw kilkudziesięciu izraelitom z Mińska. Akt oskarżenia zarzuca im, iż „żyjąc nienawisć ku wojskowym i w ogóle chrześcianom“, uczestniczyli w zbiegowisku publicznym dnia

27 kwietnia r. z. w Mińsku, dopuścili się gwałtu na wojskowych i innych osobach wyznających chrześciańskich i stawili opór zbrojnym patrolom, wezwanym dla ochrony napađniętych wojskowych. Do rozprawy powołano 180 świadków.

Wojskowym *attaché* poselstwa serbskiego w Konstantynopolu mianowany został adjutant króla, podpułkownik Petrowicz, jeden z najznamienitszych wojskowych serbskich, co pocytuja za oznakę szczególnie przyjacielskich stosunków między Turcyą a Serbią.

Przy wyborach uzupełniających do parlamentu z okręgu East Berkshire, wybrany został konserwatysta kapitan Joung 4726 głosami. Na radykalnego kontrkandydata Palinera padło 3690 głosów.

Westminster Gazette donosi: Słyszeliśmy, iż Zola zarządził w sprawie Dreyfusa dodatkowe poszukiwania, które w razie powodzenia doprowadzą do niesłychanych odkryć. Pewien wybitny przedstawiciel londyńskiego świata klubowego, którego nazwiska na razie wymienić nie można, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dostarczy nadzwyczaj ważnego materiału dowodowego. Zola na razie ma usta zamknięte, ale wkrótce ogłoszoną zostanie nadzwyczaj sensacyjna nowina w sprawie Dreyfusa.

Silne wrażenie w całym świecie dyplomatycznym miało wywołać odręczne pismo królowej-regentki hiszpańskiej, wystosowane do panujących, w sprawie interwencji między Hiszpanią a Ameryką północną. Znajduje się w niem ustęp taki: „Jestem w bardzo trudnym położeniu, jako opiekunka dynastji, której nie chciałabym wystawić na niebezpieczeństwo, a równocześnie, jako opiekunka praw Hiszpanii, jej honoru i interesów. Zrzeczenie się Kuby w jakiegokolwiek formie zaszkodziłoby wielce dynastji, podczas gdy walka o posiadanie tej wyspy odpowiada interesom dynastji, oraz interesom kraju i jego honorowi. Niekorzystne jednak okoliczności, wśród których Hiszpania walczyć musi, sprawiają, iż pokojowe rozwiązanie najwięcej odpowiadałoby celom, do jakich dąży Hiszpania. Jako opiekunka króla, widzę się zmuszoną oddać mu nienaruszony spadek po ojcu“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada Państwa.

(Telegramem.)

Wiedeń, 2 kwietnia. (Posiedzenie Izby deputowanych). W dalszym ciągu wczorajszej dyskusji nad deklaracją programową Rządu przemawiał dep. Wachnianin. Po krótkim charakterystyzowaniu ogólnego parlamentarnego położenia, które, zdaniem mówcy, jest ciągle opłakanem zaznaczył, że w deklaracji Rządu pragnie on widzieć zapowiedź, że mniejszości narodowe doznają ochrony. Od początku ery konstytucyjnej wszystkie rządy zachowywały się biernie wobec skarg tych mniejszości, większość zaś parlamentarna przechodziła nad niemi do porządku dziennego. Rząd jeżeli zechce postępować sprawiedliwie może liczyć na poparcie stronnictwa mówcy. Nie należy wątpiewać, że sanacja stosunków parlamentarnych nastąpi, potrzeba tylko znaleźć punkta styczne. Jeżeli Rząd będzie stał przy zasadzie sprawiedliwości, jeżeli lewica zgodzi się na uregulowanie kwestji językowej w duchu wniosku Dipauliego, naówczas zniknie to co nas dzieli. W dalszym ciągu omawia kwestję narodowościową, polemizując z Mengerem wytykając mu zachowanie się jego w Sejmie szlaskim, który uchwalił adres, różniący się od galicyjskiego adresem, że ani jednym słowem nie wspomina o równouprawnieniu narodowości i kończy uwagę, że stan narodowe posiadania nie ma być rozszerzony, lecz uregulowany w duchu sprawiedliwości.

Następny mówca dep. Wolf prostuje najpierw imieniem Bareuthera twierdzenie Daszyńskiego, jakoby w Chebie wyrzucano na bruk robotników za to, że obchodzili rocznicę rewolucji marcowej. Deklarację rządową nazywa mowca pustą słomą. Zamiast idei, są w niej frazesy, nie ma też w niej żadnych danych dla uregulowania kwestji językowej. Mowca uderza dalej na rozporządzenia językowe Gautscha, nazywając je podstępem, polemizuje z Heroldem i usiłuje dowieść, że prawo państwowe eżeskie nie ma żadnego uzasadnienia. Urzeczywistnienie tego prawa jest przeciwne interesom Austrii,

bo federalizm pozbawiłby ją mocarstwowego stanowiska. Wyraz *minderwerthige Nationen* nie jest obelgą, ale tylko stwierdzeniem historycznego faktu. Jeżeli Państwo nie wypełni swego zadania, to katastrofa będzie nieunikniona.

Mowca odpiera zarzut jakoby jego stronnictwo było niepatryotycznym, albowiem upomina ono bezustannie przed największym dla Austrii niebezpieczeństwem t.j. federalizmem. Największym błędem hr. Badeniego było to, że z pomocą rozporządzeń językowych chciał uzyskać ugodę z Węgrami. Przeprowadzenie reform socjalnych będzie wówczas tylko możliwym, gdy ustana właśnie narodowościowe. Przedewszystkiem należy zaprzestać naciskania Niemców. Mowca przechodzi następnie do omawiania stosunków w Galicyi i gospodarki „szlachciców“, przy czem cytuje dosłownie ustępy z broszury prof. Uniwersytetu krakowskiego Baudouin de Courtenay pod tytułem: „Fasje podatkowe“ i uderza tak gwałtownie na Polaków, że Prezydent widzi się zniewolonym kilkakrotnie go upominać. Mowca kończy okrzykiem, że lud niemiecki zdecydowany jest walczyć do ostatka.

Zabiera głos dep. Wojciech Dzie duszycki.

Mowca przestrzega by nie wydawać sądu o całym narodzie na podstawie opinii wypowiedzianej przez rozgoryczone jednostki. Dep. Wolf uczynił „szlachciców“ odpowiedzialnymi za to, że podług pewnej broszury, wydanej przez pewnego uczonego, właściciele domów zmuszają swych lokatorów do fałszywych deklaracji o wysokości czynszu. Pojęcie „moralności tarnopolskiej“ nie ma nic do czynienia ze szlachciami, tylko przedź z sferami kupieckimi. Ktoś zawistny narodowi niemieckiemu mógłby zapewne co do fasyj fabrykantów w innych krajach koronnych poczynić podobne zarzuty.

Mowca odpiera następnie zarzuty Okuniewskiego i wykazuje, iż zupełnie kłamliwymi były jego wywody o ucisku w Galicyi ruskiego języka i ruskiego narodu. Dalej polemizował mowca z p. Mengeringem, który przytaczał wprawdzie cytaty z broszury mowcy, ale przytoczył je rozmyślnie przekręcone.

Posła Daszyńskiego — mówił dalej p. Dzeduszycki — można znaleźć zawsze po stronie dawnej zjednoczonej lewicy, zawsze ilekroć chodzi o choć zburzenia parlamentu i konstytucji i zachwiania Państwem. Z drugiej strony lewicę znaleźć można przy jego boku zawsze, kiedy chodzi o szkalowanie „szlachciców“ i Galicyi.

Mowca zbija prztem w obszernym wywodzie szczegółowo napaści Daszyńskiego. O skargach na urzędników galicyjskich mowca nie mówić nie może, gdyż nie jest o tem szczegółowo poinformowany, ale tak jak Koło polskie dawniej, gdy pojawiły się skargi na urzędników, wezwał Rząd poprzedni, aby te skargi jak najdokładniej zbadał, aby nie było nawet cienia podejrzenia, tak samo i dziś Koło polskie wzywa Rząd teraźniejszy, aby sprawę jak najdokładniej zbadał, a potem Izbę zawiadomił, czy podniesione przez pos. Daszyńskiego zarzuty oparte były na prawdzie, czy też zacierpnął on je ze swej bujnej fantazyi. Przeprowadzenie ścisłych dochodzeń jest w interesie Rządu, kraju, parlamentu, wolności i ludności.

Ci panowie, którzy ustawicznie sami przy każdej sposobności posługują się bronią terroryzmu, nazywają każdy środek, który właśnie chce ukroczyć ten terroryzm niezgodny z pojęciem wolności obywatelskiej, zamachem na wolność obywatelską. Tymczasem, jak oni rozumieją tę wolność? Gdy piekarzy, którzy nie chcieli strejkować w Krakowie, towarzysze p. Daszyńskiego obili kijami, to nie był to terroryzm, to nie było ograniczenie wolności obywatelskiej. Ale gdyby tam był znalazł się policjant i nie dozwolił bić biednych piekarzy, chcących zarobić na chleb powszedni, wówczas p. Daszyński i towarzysze jego podnieśli by szalony hałas przeciw temu terroryzmowi, nazwaliby to wmieszanie się policji w celu obrony napadniętych, despotyzmem i gwałtem.

Burmistrza pewnego miasta i posła sejmowego podczas wyborów napadnięto i ciężko pobito. Tak on, jak i jego przyjaciele mieli ze sobą rewolwery, ale ponieważ nie chcieli strzelać do ludu, który był podburzony przez agitatorów, zostali sami ciężko pobici.

Mowca zwraca się także przeciwko uwagom dr. Mengera o projekcie adresu większości. Na ten program zgodzili się stronnictwa większości, choć może niejedno z nich miało jeszcze specjalne życzenia, sięgające po za ramy adresu. Rozszerzenie autonomii nie grozi Państwu żadnym niebezpieczeństwem, przeciwnie, centralny parlament wówczas dopiero będzie mógł osiągnąć pełną siłę i pożytecznie pracować, jeśli część swych agend odstąpi ustawodawstwu krajowemu.

Broniąc adresu Sejmu galicyjskiego, dowodzi mowca, że tylko w ramach auto-

mii spełnione być mogą życzenia mniejszości.

Mowca tak kończy: Broniąc naszego autonomicznego stanowiska oświadczamy, że Rząd rzeczywiście i jedynie trafne w tej chwili zajął stanowisko, zaznaczając, iż pragnie przywrócić normalne stosunki w parlamencie — stosunki, w których moglibyśmy pracować dla dobra Państwa i ludności.

Dla osiągnięcia tego celu pomagać będziemy Rządowi z całą usilnością. A kto przeszkadzać zechce, ten musi sięgnąć na się odpowiedzialność za wszystkie, jakie stąd wynikną, kataklizmy ekonomiczne i polityczne. (Huczne brawa i oklaski na ławach polskich).

Z kolei zabiera głos dep. Winkowski. Po oświadczeniu, że pragnie uzdrowienia administracji galicyjskiej i innego postępowania władz, polemizował z wczorajszymi wywodami ks. Stojałowskiego wyjaśniając, że ks. Stojałowski był zasądzony nie za czyny popełnione w interesie ludu, lecz zamknięto go na 3 miesiące do więzienia po prostu za sprzeniewierzenie pieniędzy właścicieli.

Na to zrywa się ks. Stojałowski i woła: To bezzelne kłamstwo! Pan odważasz się to mówić jedynie dlatego, że świadom jesteś swej tutaj nietykalności.

Dr. Winkowski: Podtrzymuję moje oskarżenie.

Ks. Stojałowski: Jesteś pan bezzelny kłamcą.

Dr. Winkowski: Pan nie możesz mnie obrazić. Jesteś pan nędzną figurą.

Dep. Daszyński: Książę Stojałowski! Potrafię panu dowiedzieć, że pan masz w polityce brudne ręce. Dowiodę to własnymi pańskimi listami.

Dep. Winkowski omawia w końcu deklarację Rządu i przedstawia żądania i skargi ludności włościańskiej w Galicyi. (Ks. Stojałowski przerywa mu ciągle i zaprzecza).

Ostatnim mowcą był dep. Wolan. Wymienia on żądania bukowińskich Rusinów, skarży się na uposzczenie mowy ruskiej na korzyść niemieckiej w szkole i urzędzie; zaleca uregulowanie sprawy wydzierżawiania gruntów funduszu religijnego grecko-orientalnego ludności krajowej; małuje ciężkie położenie ekonomiczne włościan bukowińskich, którym w wielu miejscowościach zagraża tyfus głodowy; wyraża wreszcie nadzieję, iż nowy Prezydent Ministrów potrafi urzeczywistnić swój program i zwróci także uwagę na stosunki bukowińskie.

Następują faktyczne sprostowania.

Dep. Demel odpiera zarzut ks. Stojałowskiego o stronnictwo sędziów przysięgłych w Cieszynie.

Dep. Daszyński i prostuje szereg wywodów pos. Wolfa.

Ks. Stojałowski w odpowiedzi pos. Demlowi raz jeszcze powtarza swój zarzut, iż sędziowie przysięgli w Cieszynie byli stronnictwami. W odpowiedzi na zarzuty Winkowskiego twierdzi, iż wskutek wpływów politycznych, skazany za sprzeniewierzenie, ale później został od winy uwolniony.

Z kolei następuje odczytanie różnych wniosków między innymi nagłych wniosków Wolfa, Verkaufa i Hohenburgera. Wniosek Wolfa żąda nietykalności dla interpelacji wnoszonych w Radzie państwa, a stawia ten wniosek dla tego, że skonfiskowano raz jeden pismo które zamieściło pewną interpelację. Dep. Wolf, wniosek swój stylizuje parlamentarnie, bez wszelkich wycieczek przeciw komukolwiek i mówi, iż spodziewa się, że wniosek jego poprą wszystkie stronnictwa, które chcą ochrony praw parlamentu. Zręka się też natychmiastowej rozprawy nad swym wnioskiem.

Wniosek jednogłośnie poparto.

Następnie przechodzą pod obrady podobne wnioski w tych samych sprawach pos. Verkaufa i Hohenburgera. We wnioskach tych wnioskodawcy w ostry sposób uderzają na prokuratora w wiedeńskim sądzie krajowym, który konfiskatę jednej interpelacji motywował w ten sposób, iż niektórzy posłowie używają drogi wnoszenia interpelacji w Izbie jako furtki do zaznajamiania publiczności ze skonfiskowanymi artykułami.

Po krótkiej dyskusji dep. Verkauf cofnął swój wniosek na rzecz wniosku Hohenburgera, który Izba przyjęła prawie jednogłośnie.

Dep. Barwiński stawia wniosek o zabezpieczenie wdów i sierót po duchownych wyznania grecko-katol. Dr. Engel interpeluje z powodu nielegalnego przyaresztowania w Bernie posła Slamy przez policjanta. Dr. Menger w interpelacji domaga się ubezpieczenia oficyalistów prywatnych na starość. Dep. Brzeznowski i tow. żądają ustanowienia normalnego dnia pracy dla robotników handlowych. Dep. Gessmann żąda uwolnienia od podatku rentowego obligacji krajowych towarzystw kredytowych. Dep. Bar-

wiński i tow. żądają zmiany przepisów wykonawczych do ustawy o podatku osobistodochodowym w myśl wniosku bar. Dipaulego. Dep. Zimmer ze stronnictwa niemieckoludowego stawia wniosek, ażeby Ministrowie, którzy nie byli urzędnikami, nie otrzymywali emerytury.

Izba odroczyła się do 20 b. m.

Wiedeń, 2 kwietnia. (Depesza prywatna telefonem) Najj. Pan wyjechał dziś przed południem do Baden i udał się przez świetnie udekorowane miasto do Mayerlingu, gdzie w kaplicy odbyło się krótkie nabożeństwo. Zjazd udał się Najj. Pan do Alland, na poświęcenie nowego zakładu dla suchotników. Monarcha dziś wieczorem wróci do Wiednia.

Wiedeń, 2 kwietnia. Corresp., Wilhelm ogłasza następujące dyspozycje co do podróży Najj. Pana: Monarcha uda się w niedzielę Wielkanocną do Budapesztu i powróci do Wiednia 12 b. m. Dnia 19 b. m. uda się Najj. Pan na uroczystość srebrnego wesela Księżnej Gizeli Bawarskiej do Monachium, a zjazd na uroczystość 70 rocznicy urodzin króla saskiego do Drezn. Z Drezn pojedzie Monarcha do Kissingen w odwiedziny do Najj. Pani, a 26 b. m. powróci do Wiednia.

Wiedeń, 2 kwietnia. Dzienniki omawiają Najw. pismo odręczne do Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Vaterland pisze: Najw. pismo odręczne z tego przedewszystkiem powodu zasługuje na uwagę, że stwierdza niezmiernie radośnie wiadomość o zupełnym wyzdrowieniu Jego Ces. Wysokości. Wszyscy wierni poddani Najmilszego Monarchy witają z najlepszymi nadziejami wstąpienie Jego Ces. Wysokości w nową sferę działania i szła najgorętsze życzenia.

N.fr. Presse pisze: Najw. pismo odręczne zaznacza wyrazem: „z czasem“, iż Najd. Arcyksiężę powołany będzie na przyszłego Następę Tronu — i przyszłość tę wprowadza na razie w związek jedynie z wojskowym stanowiskiem Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Neues Wiener Tagblatt nazywa Najwyższe pismo odręczne pierwszym obwieszczeniem Monarchy, które jasno i niezaprzeczenie wskazuje na przyszłe powołanie stojącego najbliżej Tronu Najd. Arcyksięcia.

Reichswehr powiada: Najdost. Arcyksiężę, w którym już od wielu lat całą nadzieję i nieograniczone zaufanie położyły wojskowe koła Monarchii, złoży na nowem stanowisku bezwzględnie ponownie dowody swych znakomitych darów ducha i charakteru, które zjednały mu sławę na dawniejszych polach działania.

Wiedeń, 2 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zamianował księcia Eustachego Sanguszkę kawalerem orderu Złotego Runa.

Wiedeń, 2 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza, iż Delegacje wspólne zwołane zostały na 9 maja do Budapesztu.

Wiedeń, 2 kwietnia. (Dep. pryw. telefonem). Wspólny Minister finansów Kallay obchodził dziś uroczystość srebrnego wesela.

Wiedeń, 2 kwietnia. (Depesza prywatna telefonem). Koło polskie odbyło dziś przedpołudniem posiedzenie. Przedmiotem obrad była dyskusja nad stanowiskiem Koła względem stronnictwa Stojałowskiego.

Wiedeń, 2 kwietnia. (Telefonem). Jak donoszą dzienniki, poseł dr. Ebenhoch, przywódca partji katolicko-ludowej, poważnie zachorował.

Budapeszt, 2 kwietnia. Pester Lloyd, Magyar Ujsag i Magyar Orszak komentują Najw. pismo odręczne Najj. Pana do Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w tonie jak najsympatyczniejszym, wyrażają radość z powodu zupełnego wyzdrowienia Jego ces. i król. Wysokości oraz z powodu zapewnionego następstwa Tronu, a zarazem łączą życzenia, aby Najj. Panu było danem jeszcze w jak najdłuższe lata panować nad ludami swymi w pełnym blasku mądrości i niezemnieumniejszonej siły.

Petersburg, 2 kwietnia. (Telefonem). Russkij Inwalid ogłasza warunki umowy zawartej pomiędzy Rosyją a Chinami w sprawie odstąpienia Rosyji Portu Artur i Talienu.

Równocześnie Prawit. Wiestnik ogłasza podziękowanie cara wszystkim członkom armii, którzy brali udział w obsadzeniu tych portów, za wykonanie jego rozkazów.

Paryż, 2 kwietnia. Izba posłów przyjęła projekt ustawy o gwarancji pożyczki greckiej.

Paryż, 2 kwietnia. (Depesza prywatna telefonem). Najwyższy trybunał skasował proces Zoli, ponieważ podjęty był przez ministra wojny, który nie miał do tego kompetencji.

Konstantynopol, 2 kwietnia. (Telefonem). Krają wieści, że Porta zamierza cofnąć

kandydaturę Aleksandra Karateodora baski i postawić innego kandydata na gubernatora Krety.

Konstantynopol, 2 kwietnia. (Telefonem). Dzienniki tutejsze donoszą, że rokowania rosyjsko-tureckie w sprawie zapłacenia przypadających rat odszkodowania za wojnę rosyjsko-turecką rozbiły się.

Madryt, 2 kwietnia. Rząd lokalny na Kubie wystosował za pośrednictwem posła hiszpańskiego w Waszyngtonie do Mac Kinleya adres, w którym utrzymuje, że powstańcy na Kubie są w mniejszości, autonomiści zaś reprezentują większość ludności Kuby. Rząd, który sprowadziłby pomyślność dla kraju pod zwierzchnictwem Hiszpanii spotyka przeszkodę w swoim ustaleniu się. Adres apeluje do poczucia sprawiedliwości Mac Kinleya i wzywa, ażeby nie narzucano mieszkańcom, pod firmą niezawisłości, jakiegos rządu, który sprowadziłby ruinę kraju.

Madryt, 2 kwietnia. Agencja Fabra zaprzecza jakoby rząd miał zamiar przyznać Kubie niepodległość w zamian za odszkodowanie ze strony Stanów Zjednoczonych. Takiej propozycji rządowi hiszpańskiemu wcale nie uczyniono.

Nowy Jork, 2 kwietnia. World donosi z Waszyngtonu: Hiszpania ani nie przyjęła, ani też nie odrzuciła propozycji Mac Kinleya. Rząd hiszpański podniósł w swej odpowiedzi, że Hiszpanii musi być dozwolonym, aby sama poczyniła zarządzenia, dotyczące się jej własnego terytorium.

Waszyngton, 2 kwietnia. We wczorajszej swej depeszy zawiadomił Woodford rząd amerykański, iż rząd hiszpański przyjmie współdziałanie Stanów Zjednoczonych w akcyi pomocniczej dla cierpiących niedostatek na Kubie i proponuje, ażeby ułożenie warunków zawarcia honorowego pokoju powierzono parlamentowi wyspy. Hiszpania nie podnieśli żadnego zarzutu przeciw zaniechaniu kroków nieprzyjacielskich w razie, jeżeli powstańcy tego żądają. Ministrowie uważają położenie rzeczy jako w najwyższym stopniu poważne i krytyczne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2go kwietnia 1898, godzina 10 minut 45 Akcje kredytowe 354.75, Akcje kolei państwowej 342.50, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 75.75, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 219.50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.65, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.76, Alpine 151.30. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 2 kwietnia 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 151.30, Węgierskie akcje kredytowe 373.50, Akcje anglo-austriackie 159.—, Akcje banku Union 297.—, Kredytowe ziemskie 457.—, Kredyty 354.87, Akcje kolei południowej 74.25, Losy tureckie 56.90, Akcje kolei państwowej 342.50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299.—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.—, Akcje tytoniowe 131.50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.65, Akcje kolei Eben-tal 260.50, Akcje banku dla krajów koronnych 219.—, 4-procentowa węgierska renta złota 121.30, Akcje banku związkowego 270.25, Rubel papierowy 1.27.37. Węgierska renta papierowa 99.55, Rimurania 252.50. Usposobienie ustalone.

Gielda zagraniczna, dnia 1 kwietnia 1897 r. godzina 4 minut 35 Paryż: 3-prc. renta 103.20, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: rubla rosyjskie 216.50, Akcje kredytowe 229.25, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 170.15, Lombardy 33.60. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 1 kwietnia 1898 r. Wiedeń: skowita per 10.000 liter prompt 19.60 do 19.70 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 12.62 do 12.68 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 48.10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 53.50 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

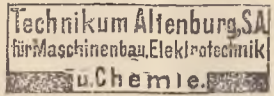
Nadesłane

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne

Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi wykonyujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizyi.

W. Pan Emanuel Jarymowicz architekt i rząd. upow. budowniczy objął zastępstwo krajowych fabryk dachówek patentowanych i rur drenowych w Niepołomicach i Kołomyi, firmy Homelacz, Zelenki, Winner i Ska



Władysław Barącz

b. dyrektor teatru hr. Skarbka udziela lekcji śpiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

Kantor wymiany

galic. akcyjnego Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

PP. O. hr. Dunin Borkowska z Ponikwy, W. hr. Raciborski z Podola ros., S. Wybranowski z Kimierza, Z. Wiśniewski z Ciemiernycze, K. Saga-

stowski z Kamisńce pod. W. Aschkenazy z Warszawy, A. Wechsler z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI. PP. Kiwiarowski z Turki, J. Staruszkiewicz z Sanoka, R. Schmidt z Wiednia, Z. Cieński ze Stanisławowa, D. Biliński ze Skafata, M. Torosiewicz z Kołomyi, J. Stelmach z Wiczorki.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Cennik lwowskiej lzby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'płać' and 'żądać' listing various financial instruments like bank notes, bonds, and exchange rates.

Table with columns for 'płać' and 'żądać' listing various financial instruments like bank notes, bonds, and exchange rates.

Table with columns for 'płać' and 'żądać' listing various financial instruments like bank notes, bonds, and exchange rates.

Table with columns for 'płać' and 'żądać' listing various financial instruments like bank notes, bonds, and exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing public loans and their terms.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery results and ticket prices.

O. Waluty.

Table listing exchange rates for various currencies.

August Schellenberg i Syn dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. I.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej. Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja” Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Licytacje.

OBWIESZCZENIE. W celu oddania w przedsiębiorstwo do-stawy szutru na gościńce państwowe w Złoczowie w okręgu budowniczym w latach 1899, 1900, 1901 odbędzie się dnia 26 kwietnia 1898 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacja ofertowa.

sciweu miejscu, podać nazwę kamieniolo-mu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkow-ą bez żadnych dopisków, wrzucić położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem. Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniolo-m lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniolo-mów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniolo-mu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniolo-mów lub szutrowisk.

sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Aby Weitz w dniu 22 marca 1898 i w dniu 26 kwietnia 1898 każdym razem o go-dzinie 10 przed południem z tem przedsię-wziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 40 zł lub wyżej cięższe, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć. Kuratorem wierzyteli jest p. adw. dr. Kohl z Przemyślan. C. k. Sąd powiatowy. Przemyślan, 10 grudnia 1897.

L. 12427 (2120 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 maja 1898 powyższej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 czerwca 1898 nawet niższej takowej licytacja 8/14 części realności l. 123 według wykazu hip. 161 Józefa Ignacego Floraka w 1/14 części, a Joanny Florek w 7/14 własnej na rzecz firmy G. Neidlinger we Wiedniu pto 55 zł.
Cena wywołania 943 zł.
Wadium 95 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Młodzik w Limanowej.
Limanowa, dnia 26 grudnia 1897.

L. 13264 (2093 3-3)
W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 75 zł. 6 ct. z pn. odbędzie się w tus. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż dłużników Abrahama Pessel i Reizli Pessel należących 4/16 części realności whl. 202 ks. gr. gminy Przemysłany objętej na 125 zł. ocenionej w dniu 2 maja 1898 i 2 czerwca 1898 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkow. Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.
Przemysłany, 8 grudnia 1897.

L. 14593/97 (2092 3-3)
W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 150 zł. z pn. odbędzie się w tus. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika prawonabywczyńi Maryanny Łachód należących realności whl. 493, 495 ks. gr. gminy Borszów objętej na 340 zł. ocenionej w dniu 3 maja i 3 czerwca 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkow. Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. not. w Przemyslanach.
Przemysłany, 31 grudnia 1897.

L. 14503/97 (2091 2-3)
W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tus. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Iwana Wołoszyna należących 1/4 części realności whl. 103 ks. gr. gminy Wypyski objętej na 88 zł. 25 ct. ocenionej w dniu 3 maja i 3 czerwca 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkow. Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyslanach.
Przemysłany, 30 grudnia 1897.

L. 8816 (2146 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycielności Tomasza Długosza w kwocie 59 zł. 10 ct. odbędzie się w dniu 3 maja 1898 i w dniu 7 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 375 ks. gr. gm. Nawsie objętej dłużnika Selmana Troppa własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 245 zł. 69 ct.
Wadium 25 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.
Ropczyce, 11 września 1897.

L. 10429/97 (2087 2-3)
W tus. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 maja 1898 powyższej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 czerwca 1898 nawet niższej takowej licytacja realności według wyk. hip. 43 ks. gr. gm. kat. Moskalówka Pinkasa Feuera własnej, na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa pto 10 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadium 60 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dta nieznanym z życia i miejsca pobytu wi rzcycieli hipot. ustanowiono kuratorem adw. dr. Karpińskiego w Kosowie.
Kosów, 10 sierpnia 1897.

L. 10101 (2197 3-3)
Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu poleciło reskryptem z dnia 10 marca 1898 l. 11585 rozpisac ponowną publiczną konkurencję w celu obsadzenia sprzedaży specjalnych

gatunków tytoniu i cygar, która w Stanisławowie ma być otworzoną.

Sprzedaż powyższa winna być umieszczoną przy ulicy Karpińskiego w Stanisławowie.

Przy sposobności pierwszego poboru otrzyma sprzedawca materiały tytoniowy w wartości 8000 zł. w. a. na kredyt za zupełnym zabezpieczeniem tej kwoty.

Sprzedawca ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z wykonywaniem tej sprzedaży.

Oferty należy sporządzać według przepisanej urzędowo formularza i w takowych żądana powyżej oznaczyć przez jednolitą stopę procentową od sprzedanego materiału.

Oferty zaopatrzone w wadium w kwocie 150 zł., tudzież szkic lokalu przeznaczonego na powyższą sprzedaż należy wnieść opieczetowane najdalej do dnia 16 kwietnia 1898 do godz. 1 po południu u naczelnika podpisanej władzy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego Stanisławów, 24 marca 1898.

L. 5727 (2215 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie rekwiżycyi c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 16 września 1897 l. 8476 w celu zaspokojenia Hersch Haberowi od Jana Małodobrego przysługującej sumy 500 zł. a. w. z pn. zostanie realność wyk. hip. l. 357 gm. Głogów, dłużnika Jana Małodobrego własna, w dwóch terminach, a to dnia 18 kwietnia 1898 i dnia 13 maja 1898 każdym razem o godz. 11 przedpołudniem najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedana.

Cena wywołania 1560 zł. a. w.
Wadium 156 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w c. k. sądzie przejrzeć można. Głogów, 16 listopada 1897.

L. 13301 (2219 2-3)
W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzycielności Wolfa Weissberga kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Piątkowej położonej lwh. 232 ks. gł. gm. kat. Piątkowa objętej na imię Chaima Maisa zaindebultowanej w dniach 22 kwietnia i 23 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 120 zł.
Wadium 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć
Tyczyn, dnia 28 grudnia 1897.

L. 6675 (2212 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu ściągnięcia sumy 20 zł. Meilechowi Wienerowi od Antoniny Padwińskiej przysługującej, zostanie realność wyk. hip. l. 582 gm. Głogów dłużniczki Antoniny Padwińskiej własna przez publiczną licytację, najwięcej dającemu za gotowe pieniądze a to w dniu 25 kwietnia 1898 i w dniu 25 maja 1898 każdym razem o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedana.
Cena wywołania 368 zł.
Wadium 36 zł. 80 ct.
Głogów, 29 grudnia 1897.

L. 6526 (2214 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu ściągnięcia sumy 16 zł. 49 ct. z przyn. przysługującej Baruchowi Raabowi od Stanisława Urbana zostanie nieoznaczona część posiadłości lwh. 494 ks. gr. gm. Bratkowice, 2/3 części realności lwh. 619 i 2/3 części realności lwh. 642 ks. gr. gm. Bratkowice Stanisława Urbana własne przez publiczną licytację w dwóch terminach a to dnia 25 kwietnia 1898 i dnia 25 maja 1898 każdym razem o godz. 11 rano najwięcej dającemu sprzedane.

Realności te sprzedaje się razem i ryczałtowo

Cena wywołania 1) nieoznaczonej części realności lwh. 494 w kwocie 60 zł., 2) 2/3 części realności lwh. 619 w kwocie 102 zł. 58 ct., 3) 2/3 części realności lwh. 642 w kwocie 67 zł. 70 ct.
Wadium 23 zł. 20 ct.
Głogów, 20 grudnia 1897.

L. 9643 (2182 2-3)
C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzycielności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 184 zł. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności o dnośnie do realności lwh. 10 i 77 ks. gr. gm. Przysłupie a mianowicie na dzień 3 maja 1898 i na dzień 7 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania stanowić będzie o dnośnie do realności lwh. 10 i 77 ks. gr. gminy Przysłup 140 zł., zaś o dnośnie do realności 11 ks. gr. gm. Przysłupie kwota 80 zł.
Wadium o dnośnie do realności lwh. 10 i 77 ks. gr. gm. Przysłupie 14 zł., zaś o dnośnie do realności 11 ks. gr. gm. Przysłupie kwota 8 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Dziubczyńskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Gorlice, dnia 30 grudnia 1897.

L. 11118/97 (2090 2-3)
W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tus. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Süssmana Ende należących realności whl. 180 i 286 ks. gr. gminy Uniów objętej na 1025 zł. ocenionej, w dniu 10 maja i 10 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkow. Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Kohl.
Przemysłany, 27 listopada 1897.

L. 6343 (2213 2-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż w celu zaspokojenia Baruchowi Raabowi od Jana Cylo przysługującej sumy 33 zł. 40 ct. zostanie realność lwh. 275 gm. Bratkowice i nieoznaczona część realności lwh. 493 gm. Bratkowice dłużnika Jana były własna dnia 18 kwietnia 1898 i dnia 13 maja 1898 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu sprzedana.
Cena wywołania 920 zł. 75 ct.
Wadium 93 zł.
Głogów, 15 grudnia 1897.

L. 9238 (2164 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 i 20 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 46 w Sulkowicach położonej dłużników Wojciecha i Rozalii Borgosów własnej.
Cena wywołania 811 zł. 37½ ct.
Wadium 82 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem jest dr. Homme.
Andrychów, 29 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 1930 (2198 2-3)
Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na posadę likwidatora z płacą roczną 900 złr. i dodatkiem aktywalm rocznych 180 złr., ewentualnie na posadę kontrolora z płacą 700 złr. i dodatkiem aktywalm 140 złr.
Od kandydatów wymaga się obywatelstwa austriackiego, nieprzekrozonego wieku 40 lat, nieposzlakowanego charakteru, egzaminu z rachunkowości państwowej i znajomości języków krajowych i niemieckiego.

Posada ta będzie nadana na razie prowizorycznie, a po roku zadowolniającej służby może nastąpić stabilizacja.

Po stabilizacji przysługuje prawo do 2 pięciolci po 100 złr. i do emerytury.

Podania należyce udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu w terminie do 20 kwietnia 1898.

Z Magistratu
W Drohobyczu, d. 28 marca 1898

L. 1307 (1) (2242)
OGŁOSZENIE KONKURSU.
Celem obsadzenia w etacie osobowym c. k. Zarządów salinarnych w wschodniej Galicyi kilku posad kontrolujących asystentów kasowych w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami, oraz poborem mat ryału opałowego za opłatą połowy ceny zakładowej i systemizowanego deputatu soli, wolnem mieszkaniem za wstrzymaniem połowy dodatku czynnej służby, jeżeli mieszkanie takie będzie do dyspozycyi, wreszcie z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy rozpisuje się ninie szem konkurs.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody d kładnej znajomości przepisów dla kas montanistycznych i skarbowych, rachunkowości montanistycznej i skarbowej, przepisów dla sprzedaży soli, biegłości w koncepcie, tudzież znajomości obu języków krajowych i niemieckiego w drodze przepisanej do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach należy nadmienić, czy i w

jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Zarządów salinarnych i Urzędów sprzedaży soli.
Lwów, dnia 28 marca 1898.

Upadłości.

L. 1/98 1 (2179 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Eliasza Langa kupca nieprotokołowanego w Zmigrodzie a to do całego tak ruchomego g dziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Hipolit Smolecki c. k. Sędzia powiatowy w Zmigrodzie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy adwokat dr. Chwalibóg w Jaśle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 13 kwietnia 1898 o godz. 10 z rana, na którym stawić się mają wierzyciele z odpowiednimi dokumentami, rozszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wyznaczony były, powinni takowe do dnia 20 czerwca 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić i na posłuchaniu w dniu 20 lipca 1898 o godz. 10 z rana odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielomnie mieszkającym ani w Zmigrodzie ani w obrębie tegoż Sądu że gwoi §. 111 ust. konk. obowiązaniami są donieść sądowi o wybranym przez siebie w Zmigrodzie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej”
C. k. Sąd obwodowy Oddział III.
Jaśło, dnia 27 marca 1898.

L. 1 (1) (2329)
Na żądanie wierzycieli zarządcy masy konkursowej Mojżesza Greifa odracza się wyznaczony na 7 kwietnia 1898 do likwidacyi zgłoszonych wierzycielności z powodu uroczystego święta izraelskiego na dzień 21 kwietnia 1898 o 9 godz. przed komisarzem konkursowym w c. k. Sądzie powiatowym w Starejsoli. Co się do powszechniej wiadomości podaje.
Oddział V. c. k. Sądu obwodowego Sambor, 28 marca 1898.

Kuratele.

L. 13131 (2189 3-3)
Pawło Kieula z Miłowania marnotrawcą uznany został, kuratorem Pańko Holender z Miłowania ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Tysmienica, 16 lutego 1898.

L. 2/98 5 (2185 3-3)
Sylwester Liebel z Nowogotargu uznany umysłowo chorym, a kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Wiśniowskiego z Nowogotargu.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Nowy targ, 22 marca 1898.

L. 10476/97 (2206 2-3)
Tomasz Waligóra parobek w Żabczu zamieszkały uznany za chorego na umyśle, kuratorem jego ojciec Jakób Waligóra z Żabczu ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełż, 8 stycznia 1898.

L. 1/96 6 (2184 1-3)
Tomasz Kupczak lat 33 liczący syn Michała stanu wolnego z Cieca uznany za głupkowatego.
Kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Kupczaka właściciela realności z Zabniczy.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Miłowka, 24 marca 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 71 (2128)
Das t. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 13 März 1898, Pr. XII. 44/1, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „Gazzetta del Popolo della Domenica“ vom 6. März 1898 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 14 März 1898, Pr. XII. 43/1, die Weiterverbreitung der Nummer 7277 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 8 März 1898 wegen der Artikel: „I censori e noi“ und „Telegrammi per la morte di Cavallotti“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 14 März 1898, Pr. XII. 45/1, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Fanfulla“ vom 7 März 1898 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 9 März 1898, Pr. 38, die Weiterverbreitung der Gratsbeilage: „Saager Nachrichten“ der Nummer 18 der in Komotau erscheinenden Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 8 März 1898 wegen des Artikels: „Zu den Stützen des Deutschtums in unserer Stadt“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 12 März 1898, Pr. 53/1, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Glück auf“ vom 10 März 1898 wegen des Artikels: „Der heilige Franz von Assisi“, nach §. 303 St. G. verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 16 März 1898, Pr. 57, 58 und 59, die Weiterverbreitung der Nummern 20 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“ und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“, sowie der Nummer 9 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ sämtlich vom 12 März 1898 wegen des Artikels: „Eine wackere deutsche Frau“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 15 März 1898, Pr. 15, die Weiterverbreitung der im Verlage von A. Bichler & Co. in Berlin erschienenen Druckschrift: „Die volle Wahrheit über den Tod des Kronprinzen Rudolph von Oesterreich“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das t. f. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1898, Pr. 16/1 die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 17 Februar 1898 auch wegen des Artikels: „Jesus von Nazareth auf der Anklagebank“ nach §. 122 lit a St. G. verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Gradiß hat mit dem Erkenntnis vom 15 März 1898, Pr. 6/1, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der in Brünn erscheinenden Zeitschrift: „Velehrad“ vom 13 März 1898, wegen des Artikels: „Vieserova policie“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Gradiß hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1898, Pr. 8/1, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der in Kremier erscheinenden Zeitschrift: „Velehrad“ vom 13 März 1898 wegen des Artikels: „Wieserova policie“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Gara hat mit dem Erkenntnis vom 14 März 1898, Pr. 9, die Weiterverbreitung der Nummer 150 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 15 März 1898 wegen des Artikels: „Buon viaggio“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 401 ks. gr. Kraków (1) (2078 3-3)
455/98 Tab.
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Salomeę z Kowalików 1 s. Gackową 2 s. Sladowską względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tejże, aby w przeciągu jednego roku tj. najdalej do dnia 31 marca 1899 zgłosili swe pretensje do sumy 132 zł. pol. 17 gr. na realności pod lk. 416 dz. I. w Krakowie na rzecz Salomei z Kowalików 1 s. Gackowej

2 s. Sladowskiej zaintabulowanej, gdyż w razie przeciwnym wpis prawa zastawu dla tejże sumy wykreslonym zostanie. Kuratorem ad actum dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Salomei z Kowalików 1 s. Gackowej 2 s. Sladowskiej ustanowiono adw. dr. Franciszka Ksawerego Wiedigera.
C. k. Sąd krajowy. Oddział VII.
Kraków, dnia 21 lutego 1898.

L. T. 798 (2/VI) (2080 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Salomei Kukurydz, wzywa każdego posiadacza książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 166028 na nazwisko Salomei Kukurydz wystawionej, której saldo z dnia 1 stycznia 1898 wynosiło 4096 zł., aby książeczkę tę tutejszemu sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej, książeczka powyższa za umorzoną zostanie uznana.
C. k. Sąd krajowy. Oddział VI.
Kraków, dnia 18 lutego 1898.

L. 330 (2174 3-3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby do kaucyi złożonej przez Melanie z Zulaufów Lenartowiczową za c. k. notaryusza s. p. Michała Lenartowicza we Lwowie, składającej się z 4%, listu zastawnego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego Nr. 3216 w nominalnej wartości 10.000 koron i książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 52744 na 117 zł. 50 ct. a. w., z tytułu urzędowania s. p. Michała Lenartowicza, jako c. k. notaryusza we Lwowie lub z tytułu urzędowania jego substytutów na powyższej posadzie na jego wniosek ustanowionych a własnej kaucyi nie posiadających na podstawie §. 25 ustępn. I. ust. notaryalnej z dnia 25 lipca 1871 Nr. 75 dz. u. p. rościli sobie pretensje i zaspojenia tychże z wyżej wymienionej kaucyi żądali, sżeby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia udzielonem będzie zezwolenie na dewinkulację i wydanie powyższej kaucyi jej właścicielce lub teje prawonabywcom.
C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 5 marca 1898.

L. 10216 (2099 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Krakowie przeciw Adamowi Serafinowi o 7000 złr. aw. zpn. Dla niewiadomego z miejsca pobytu Adama Serafina ustanawia się kuratorem ad actum adw. dra Dziewońskiego ze substytucją adw. dra Borzowskiego, i o tem Adama Serafina zawiadamia.
Wieliczka, dnia 28 listopada 1897.

L. 5492 (2076 3-3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Konstantego Leona Dereniowskiego i Maryanny Karoliny Dereniowskiej postępowanie w celu umorzenia dwóch polie ubezpieczenia na życie Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 3156/881 i Nr. 3158/881 po 1000 zł. płatnych na okaziciela po dożyciu terminów przez Konstantego Leona Dereniowskiego 4 marca 1899 r., przez Maryannę Karolinę Dereniowską 4 marca 1897 r., z zastrzeżeniem zwrotu w razie wcześniejszej śmierci proszących złożonych premij bez procentu okazicielowi tychże polie, wzywa każdego posiadacza, aby polie te przed upływem roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ okazał, gdyż inaczej takowe na ponowne żądanie uznane będą za umorzone.
Kraków, dnia 8 lutego 1897.

L. 3050/97 (2121 2-3)

W dniu 21 listopada 1895 zmarła w Czernichówku Anna Styczeń bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu powołanego z ustawy do spadku jej rodzeństwa Jana Styczenia i Maryanny Styczeń nie jest wiadomem, przeto wzywa się ich niniejszym edyktem by się w przeciągu roku od dnia niniejszego edyktu licząc w tutejszym Sądzie zgłosili i deklaracje do spadku po Annie Styczeń przy wykazaniu swego prawa dziedzictwa wniosli, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa będzie przeprowadzana tylko z dziećmi i z ustanowionym dla nich w osobie c. k. notaryusza Gutowskiego w Liszkach kuratorem.
Liszki, 5 maja 1897.

L. 5931 (2143 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie jako władza spadek pertraktująca zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Piotra Zdebiaka o spadku nań po matce s. p. Paraszce z Gajów Zdebiak przypadłym z tem, że gdyby Piotr Zdebiak w przeciągu czasokresu jednorocznego sam się nie zgłosił lub pełnomocnika nie ustanowił, spadek w jego imieniu przez

kuratora Wojtkę Zdebiaka z Olechowczyka przyjęty, postępowanie spadkowe zakończone a należna mu czysta część spadku aż do dowodu jego śmierci lub uznania go za zmarłego w tutejszym Sądzie przez wana zostanie.
Husiatyn, dnia 1 października 1897

T. 5/98 3 VII. (2126 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Gerharda Pawłowskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 29615 na nazwisko Gerhard Pawłowski i z dnia 1 stycznia 1898 na kwotę 84 zł. 57 ct. opiewającej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc takową sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznana będzie.
Lwów, dnia 24 lutego 1898.

L. 9959 (2114 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Antoninę Skotnicką, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 14 września 1896 l. 11194 którą ze sprzedaży realności whl. 1211 gm. kat. Brody objętej cena kupna pomiędzy wierzycieli hipotecznych rozdzieloną została ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasé mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Byka adw. w Brodach, któremu wymienioną uchwałę i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazać ma gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sama przypisać będzie musiała.
Brody, dnia 28 lipca 1897.

L. cz. Cb. 508/93 (1) (2216 2-3)

Przeciw Józefowi Hagowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jakóba Wildfeuera w Maniowcach pozew o 47 zł. 72 ct. a. w. z pn.
Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 18 kwietnia 1898 o godz. 8 przed połud. w tym sądzie sala Nr. 1.
Celem strzeżenia praw Józefa Hagowskiego ustanawia się pana Jana Kantego Brusieńskiego gospodarza w Maniowcach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Zl. 11648/97 (2218 2-3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Pezenizyn werden alle diejenigen, welche die dem Majer Magid vom k. k. Hauptsteueramte in Kolomea hinausgegebene Quittung de datto Kolomea, 29 Juni 1882 Journalartikel 108 über die von Majer Magid als Caution für den ihm bewilligten Credit pr. 400 fl. auf Tabakmaterial erlegte Staatsschuldverschreibung vom 1 Jänner 1882 Nr. 40500 pr. 550 fl. und über die von ihm als Caution für den ihm bewilligten Credit pr. 50 fl. auf Stempelmaterial erlegte Staatsschuldverschreibung vom 1 Jänner 1882 Nr. 40501 pr. 100 fl. in Händen haben dürften, auf eine Frist von einem Jahre vom Tage der Kundmachung des Edictes vorgeladen und ihnen aufgetragen, dass sie solche binnen dieser Frist so gewiss vorbringen sollen, sonst selb sie für nichtig gehalten, und der Aussteller darauf ihnen Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein.
Pezenizyn, den 18 Dezember 1897.

L. 10464 (2187 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Borucha Bruchbanda, że w celu doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 9 listopada 1896 l. 12653 o wpis prawa własności do ciała hip. l. 320 gm kat. Rohatyn, dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum w osobie p. Jaceła Żyborskiego z Rohatyna ustanowiony i temuż wspomnianą uchwałę doręczoną została.
Rohatyn, 3 grudnia 1897

L. Cz firm. 146 (1) (2226)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Związek Banku w Krakowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“:
1. że walne zgromadzenie tego stowarzyszenia dnia 6 lutego 1898 odbyte, uchwaliło zmianę §§. 10. 13. 14. 21. 23. 29. 25. 37. 44. 47. 52. 55. i 64 statutu z dnia 6 maja 1897.
2. że według tej zmiany, uchyloną zostaje różnica między członkami zarządu stowarzyszenia z grona członków założycieli, a członkami zarządu z grona członków zwyczajnych,

że zatem odnośnie do ts. uchwały z dnia 4 czerwca 1897 l. 22657 w ustępie 4 wypuszczone być mają wyrazy: „wszyscy pocięciu z grona członków założycieli i wyrazy „wszyscy trzej z grona członków zwyczajnych“;

3. że firmę stowarzyszenia podpisują w sposób statutem ustanowiony, zbiorowo dwaj członkowie zarządu, z których jednak żaden nie potrzebuje być członkiem założycielem, że zatem odnośnie do ts. uchwały z dnia 4 czerwca 1897 l. 22657 w ustępie 5 wypuszczone być mają wyrazy „z których jeden musi być także równocześnie członkiem założycielem“.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 5 marca 1898.

L. 35 (1) (2135)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia, że wskutek uchwały z dnia 26 lutego 1898 l. firm 10/68 wpisano dnia 6 marca 1898 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych tom III pag. 103 i 104 a) w rubryce I liczbą porządkową 11 b) w rubryce II dzien wpisui tj. 6 marca 1898 c) w rubryce IV przy firmie „kasa przemysłowa i handlowa w Przemyslanach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, wpisano, że na zwyczajnym walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia na dniu 30 stycznia 1898 w Przemyslanach odbytem wybrani zostali: a) Abraham Puchrer zastępcą pierwszego dyrektora b) Mendel Mandel zastępcą drugiego dyrektora c) Izrael Józef Schatz zastępcą kasjera d) Majer Schwarz zastępcą kontrolora e) Samson Brenner zastępcą sekretarza.
Brzeżany, 15 marca 1898.

L. cz. C. II. 32/98 (1) (2207)

Przeciw Chaskłowi Kaufmanu, Dawidowi Kaufmann i Lei Kaufmann, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Chaima Majera Leszniower i Rojżę Wiener pozew o uznanie prawa własności do parc. bud. 651 i 652 wyk. hip. l. 1254 gminy Brody objętych z. p. n.
Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chaskła Kaufmana, Dawida Kaufmana i Lei Kaufmann ustanawia się pana dr. Wagnera adwokata w Brodach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chaskła, Dawida i Leje Kaufmanów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Z c. k. Sądu powiatowego
Brody, dnia 28 lutego 1898.

L. 18/98 (2134)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że w dniu 19 marca 1898 wpisana została do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych spółka pod firmą „Spółkowa kasa pożyczkowa w Łukowicy spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką“.
Przedsiębiorstwo polega na statucie uchwalonym na walnem zgromadzeniu w Łukowicy odbytem w dniu 10 stycznia 1898.
Celem spółki jest staranie się o podniesienie bytu członków pod względem moralnym i materialnym a mianowicie dostarczanie im środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie, podawania sposobności do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent i popieranie zakładania stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w okręgu spółki.

W skład zarządu zostali wybrani: ks. Leon Łękowski rz. kat. proboszcz w Łukowicy jako prełożony zarządu, — Bogdan Stahlberger właściciel dóbr w Łukowicy jako zastępcą prełożonego — tudzież członkowie zarządu Zygmunt Krzyszkowski właściciel dóbr w Swidniku, Jan Król gospodarz w Rostoce, Jędrzej Sułkowski gospodarz w Rostoce.

Firmę spółki przez kogokolwiek napisaną lub wydrukowaną podpisuje prełożony zarządu lub jego zastępcą tudzież nadto jeden z członków Zarządu.

Udział członka wynosi kwotę 1 złr., która ma być wpłaconą w całości przy wstąpieniu do spółki. Jeżeli członek nie może posiadać więcej niż jeden udział.

Publiczne ogłoszenia spółki umieszczane będą w przewodniku kółek rolniczych.
Nowy Sącz, dnia 5 marca 1898.

L. cz. S. 1/8 5 (2204)

W skutek na terminie 28 lutego 1898 uczynionego wniosku wierzycieli konkursu do majątku Pinkasa Feuer w Kamionce strumidowej, ustanawia się dra Waleryana Kafuńskiego adw. w Kamionce zawiadowcą masy a Izaka Genauer z Kamionki tegoż zastępcą.
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 12 marca 1898.

L. 5025 (2181 1-3)

Celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z 20 lutego 1893 l. 2314 ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gałasia, kuratorem Joachima Rynducha z Bczkowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 31 grudnia 1897.

L. 3972 (2191 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jaska Pajaka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 15 września 1896 l. 8658 kuratorowi Asafatowi Niewojda doręczona została.

Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 100 (2190 1—3)

We wrześniu 1897 r. zginęła Marya Bigosz 12 letnia córka Katarzyny z Sabala z Olchowy, okryta w kaftan ciemno czarny i takąż chustkę bez obuwia.

Gdy zachodzi podejrzenie, że na niej dopuszczono się skrytymorderstwa, przeto wszyscy się wszystkich którzyby o niej wiadomość mieli, o bezwzględne tut. sądowi doniesienie. Wiśnicz, 23 marca 1898.

L. 11901 (2186 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Lesia Gapiszyna kuratora w osobie Antona Kawi z Rohatyna ustanowiono i temuż tus. uchwałę z dnia 9 lipca 1897 l. 6032 w sprawie tabularnej Wiktora Schleichera o wpis własności ciał hip. lwh 109, 110 332, 333 i 336 gm. Babuchów doręczono.

Rohatyn, dnia 31 grudnia 1897.

L. 52190 (2202)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „C. Wieczorek“ której używała Antonina Wieczorkowa jako właścicielka handlu rękawiczno-galanteryjnego w Krakowie z powodu zaprzestania prowadzenia przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 10 grudnia 1897

Cw. II 138/98 3 (2157)

Przeciw Jakóbowi Messingowi w Kolbuszowie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został przez Arnolda Rosnera & Co. do sądu adw. dr. Leona Fischlötza w Krakowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 100 zł. aw.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw J. koba Messinga ustanawia się p. adw. dr. Steinberga w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handl. w Krakowie Oddział II. dnia 10 marca 1898.

Cw. 700/98 5 (2136 1—3)

Przeciw Chaninie Buschowi w Gorlicach w sprawie toczącej się przed ek. sądem obwod. w Tarnowie wniesionej przez Izaka Führera o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. i 150 zł. mają być doręczone uchwały z dnia 21 marca 1898 l. czyn. Cw. 700/98 1. ile Cw. 700/98 1.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Chanina Busch obecnie przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Malawskiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaninę Buscha w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy O. II Tarnów, 26 marca 1898.

L. 54483 (2156)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie: „A. Seidenfrau“

1. że właściciel tej firmy Abraham Seidenfrau udzielił Dawidowi Seidenfrauowi i Henochowi Seidenfrauowi w Wieliczce prokury zbiorowej,

2. że ci prokurenci firmę podpisująć będą w ten sposób, że pod słowami „p. A. Seidenfrau“ wyciętymi stampilią lub przez kogobądź wpisanymi obaj umieszczą swoje podpisy przez wypisanie całego imienia i nazwiska.

Kraków, dnia 21 grudnia 1897.

L. 6546 (2217 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Bałuta, że Mendel Pinkas jako cesynaryusz Hersza Lengerera wniosł przeciw niemu prośbę o dozwolenie egzakncyi mobilarnej pto 7 zł. 50 ct. z pn. a kuratorem dlań Jan Baran z Zalesia ustanowiony został.

Wzywa się Wojciecha Bałuta, aby kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nisko, dnia 2 sierpnia 1897.

L. 28 (2203)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach oznajmia, że wskutek uchwały z dnia 24 lipca 1847 l. 5332 wpisanego dnia 25 lutego 1898 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych Tom. III pag. 61 i 62 a) w rubryce 1 liczbę porządkową 31 b) w rubryce 2 dzień wpisu tj 25 lutego 1898 c) w rubryce 3 brzmienie firmy „Dzierżawa prawa propinacji w Bursztynie i okolicy d) w rubryce 4 siedzibę firmy Bursztyn e) w rubryce 5 przy powołaniu powyższego polecenia zanotowano że spółnikami są Józef Lindner właściciel realności i dzierżawca prawa propinacji w Bursztynie i okolicy. d) w rubryce 4 siedzibę firmy Bursztyn. e) w rubryce 5 przy powołaniu powyższego polecenia zanotowano że spółnikami są Józef Lindner właściciel realności i dzierżawca prawa poboru propinacji w Pasiecznej, Selg Kirschen właściciel realności, dzierżawca prawa propinacji w Haliezu i Berisch Gelernter właściciel realności w Bursztynie, którzy firmę w ten sposób, podpisująć będą że pod wyciętą pieczęcią „Dzierżawa prawa propinacyjnego w Bursztynie i okolicy“ lub podpisem tychstów wszyscy trzej swoje imiona i nazwiska kładę będą

Brzeżany oddział IV.

Dnia 14 marca 1898.

Cw. III 231,98 1 (2158)

Przeciw Józefowi i Eleonorze Tramerom ostatnimi czasy w Krakowie ul. Karmelicka l. 4 zamie żkałym których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Zygmunta Gleitzmana do sądu adw. dr. Eugeniusza Habaczka w Krakowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 1000 zł. aw.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa i Eleonory Tramerów ustanawia się p. adw. dr. Bobilewicza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział III.

Kraków, 25 lutego 1898.

L. IV 4533/97 3/III (2228)

Przeciw Rubinowi Gutmsnowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ek. Sądu krajowego cywilnego w Krakowie przez Stowarzyszenie Pożyczkowe i Oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 800 zł. aw. zpn.

Na podstawie pozwu de pr. 29 listopada 1897 l. 51278 wid no dnia 30 listopada 1897 l. 51278 nakaz zapłaty sumy 800 zł. zpn. przez Rubinę Guttmana Stowarzyszeniu Pożyczkowemu i Oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu.

Celem strzeżenia praw Rubinę Guttmana ustanawia się p. adw. dr. Gustawa Kadena w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i

niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy O. II Kraków, dnia 8 lutego 1898

C I. 65/98 (2230 1)

Przeciw Iwanowi Mudremu Stefana z Sambora z Średniej gromady, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Grzegorza Melecha z Średniej w Samborze pozew o 330 zlr.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 7 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano w biurze Nr. I

Celem strzeżenia praw Iwana Mudrego Stefana ustanawia się Pana adw. dr. Steuermaena w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Mudrego Stefana w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze.

Oddział I dnia 30 marca 1899.

C II 25/98 (1) (2239 1)

Przeciw Stefanowi Waryanka z Lipowca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Andryja Łazaryk z Lipowca pozew o 100 zlr. a. w

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 14 kwietnia 1898 o 9 godz. rano w tut. sądzie w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Stefana Waryanki ustanawia się Pana Michała Orłowicza c. k. Notaryusza w Rymanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Waryankę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie.

Oddział II dnia 15. marca 1898.

Globus-Extrakt do czyszczenia

jest koroną wszystkich środków do czyszczenia

daje trwały i bardzo piękny połysk, nie psuje metalu, nie brudzi jak pomada do czyszczenia.

Według orzeczenia 3 sądownie zaprzysiężonych chemików jest

Extrakt do czyszczenia Globus niezrównany w swych wyborn. własnościach.

Puszki po 5, 8 i 15 ct.

130

dostać można w handlach na plakatach wymienionych.

Fritz Schulz Jun., w Lipsku (Leipzig).



prawdziwy tylko z firmą i marką chronną Globus w czerwonym poprzecznym pasku.

Obwieszczenie.

W myśl uchwały powziętej na dzisiejszem walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprzyw. austriackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu wypłacają przeznaczoną za r. 1897 dywidendę 17 zł. od akcyi za okazaniem kuponu Nr. 9 sygnowanego terminem płatniczym „1 maj 1898“ począwszy od 1 kwietnia b. r.

W Wiedniu likwidatura Zakładu, w Bernie, Lwowie, Pradze, Tryeście i Opawie filie tegoż Zakładu, w Budapeszcie powszechny Węgierski Bank kredytowy, w Berlinie Dyrekcya dyskontowego Towarzystwa i p. S. Bleichröler, w Frankfurcie nad Menem p. M. A. Rothschild i Synowie, w Hamburgu p. L. Behrens i Synowie, w Wrocławiu Śląski Bank związkowy.

Do kuponów, na których odwrotnej stronie należy uwidocznic nazwisko udziałowego, ma być dołączony dowód udziału.

Wiedeń, 31 marca 1898.

C. k. uprzyw. Austriacki

Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu

(Przedruk nie będzie płacony).

Powieść Henryka Sienkiewicza

„K R Z Y Z A C Y“

wychodzi

w „Tygodniku Ilustrowanym“.

Prenumeratę przyjmuje

Główny skład i ekspedycya Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9, kwartalnie w miejscu zł. 3.60, na prowincyi zł. 4.20.

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomiczkiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

„Luna“

Opaska dla Pań i Panien
Prospekt z wiarogodnymi świadectwami lekarzy kobiecych bezpłatnie i franco wysyła **Sydonia Drucker**,
Wien IX Porcellangasse 37
„Zur Luna“
We Lwowie w aptece Ruckera Zygmunta.

Mam za czysty zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że wystąpiłem ze spółki pod firmą **GERGOROWICZ & BAUER** i otworzyłem pod własną firmą:

FRANCISZEK BAUER

ul. Karola Ludwika l. 1.
Przedtem księgarnia p. p. Jakubowski & Zadurawicz)
skład papieru 358 przyborów do pisania, rysowania i malowania
Polecając się łaskawym względem P. T. Publiczności kreślę się z głębokim szacunkiem
Franciszek Bauer.

Słabość męska

skutki szczególnie tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i urwałe usunąć, pociąga jedynie w licznych wydaniach rozpowszechnioną już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zapelnia swą siłę męską, odzyska. Za nadesłaniem franko należytosci, otrzymuje się książkę w kopercie franko przez magazyn „Bierey w Lwoku“ (Vollers Magazyn) (ul. Białej, 13).

D. R. G. M. 86614.



Patent c. k. austr. i k. węg.

Nową siłę męską

nową rzeźwość i świeżość życia, nową wiarę w siebie, nową pamięć, nową zdolność do spełniania zawodu, nowe uprzyjemnienie życia daje słabym ludziom elektryczność. Życiodajny ten żywioł wprowadzany bezpośrednio do organizmu ludzkiego w sposób najłatwiejszy i najbardziej naukowy za pomocą przedziwnej baterji dra Sandena w kształcie paska, przynosząc pacjentowi podczas snu pewne uzdrowienie.

Elektryczny pasek

Dr. Sandena

jest pewnym lekarstwem dla gości, reumatyzm we wszystkich członkach, zdenerwowanie, bezsenność i brak apetytu, influencję i choroby z morfiny pozostałe, nowralgię, napady hysteryczne, blednicę, porażenia, cierpienia szpiku paciierzowego, kurcze, bóle serca, napływy krwi do głowy, zawroty, migoczące przed oczami, astmę, szum w uszach, zimno w rękach i nogach, słabość pęcherza, choroby skórne, bóle dech, cuchnący, kolki, ból zębów, choroby kobiece.

Gdzie wszelkie środki okazały się bezużytecznymi.

Dr Sandena

elektryczny pasek

Słabowici mężczyźni, słabowite kobiety i dzieci — wszyscy powinni nosić elektryczny pasek Sandena.

Tysiące uzdrowionych we wszystkich krajach poświadczają wspaniały skutek.

Cena za sztukę tylko 5 zł.

opłaty cła i franco za poprzednim przesłaniem pieniędzy. Za zaliczką pocztową o 30% więcej. Zamawiający nie ponosi więc żadnych kosztów. Przesyła pod najciszejszą dyskrecją. Przy zamówieniu należy podać bliższą okoliczność stanu (talji). Jedne źródło

F. Epstein,

Drezno (Dresden) Zöllnerstr. 35.

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odłuszczone sproszkowane poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady, Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Starszym i młodym

polecamy dla pouczenia wysłać świeżo w nowym pomnożonym wydaniu dziełko rady med. dr. Müllera o **chorobach systemu nerwowego i płciowego** i radykalnem ich wyleczeniu. Oplacona przesyłka za nadesłaniem 60 ct. w markach listowych
Curt Röber, Braunschweig. 110

Opilstwo natychmiast uleczalne

z wiedzą lub bez wiedzy pacjenta, podług dr. med. S. hulze, król. pruskiego nadlekarza Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych. A. Vollmann, Berlin N. W. Thurmstrasse 80. 221

Bensdorpa
czyste holandskie
Cacao

Gdy się żąda tej na całym świecie słynnej znakomitej marki, to jest się pewnym, że się otrzyma **czyste dobre Kakao**, nader pożywne i obfite w składniki zastępujące mięso.

160

piwo okocimskie

Przedają na szklanki tylko następujące firmy:
Nastula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Adler Markus, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Auerbach Hermann Kopernika 12
Arnold Wilhelm ul. Bałtego.
Bukalski Władysław Szeptekich.
Kardel Józef kawiarz na Teatralna.
Pleg Józef, ul. Jagiellońska l. 22.
Fried Jakób, Rynek 13
Garfunkel Osiusz, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska l. 11
Górski Zygmunt, ul. Krasieckiej l. 7.
Gillfeld Adolf Janowska 7.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Janowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Landes Michał Skarbowska 4.
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. u. Gródecka 54
Löwenheek Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krasowska l. 7.
Łopaczynski Wojciech, ul. Gródecka 79.
Menkes A. W., plac Strzelecki 3.
Nowożeniński J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kosciola OO. Jeuitów.
Reinbach Piniel, plac Gołuchowski.
Rothberg Abraham, ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Seizberg H., ulica Kollataja róg Kazimierzowskiej
Sennenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarnej.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schwil J., Kr. siekich 29.
Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika l. 31
Tennenbaum Ignacy, Jagiellońska 4.
Tüntzer S. B., Chocimierzana 20
Teichmann Teofil, Lominkańska 2
Tuch M. ul. Grodzickich 4.
Voise Jakób, Jókiewska
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego.
H. Wohliach, ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska
Zackermanu Szymon, ul. L. Sapiehy.
Głównie zastęstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6
Skład piwa szklkowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 143.
Na przyszłość ogłaszać będą kłopotliwie dzieli w piśmiech lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają a nadto zastrzegam sobie wysłać w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy którego piwo pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Sezon od 1 maja **Zdrój Cudowa** Okręg administr. Wroclaw
do października 1235 stóp nad morzem. Stacja pocztowa i telegraficzna. Stacja kolejowa Rückers i Nachod. **Zródło arsenowe żelazne** przeciw chorobom krwi, nerwów, serca, kobiecym. — **Zródło lithionu** przeciw podagrze, cierpieniom nerek i pęcherza. Wszelkie rodzaje kąpieli i najnowsze metody leczenia. Koncerty, reuniony, teatru. Wysyłka wód cały rok Prospektu darmo **Zdrójowa Dyrekcyja.**

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkim nawet używaniu.
Zbadany przez władzę sanitarną (wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887).

Saig's Kalodont

najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.

By należyście oczyścić swe zęby, nie wystarczy wypłukać usta tylko odpowiednim płynem, do tego jest niezbędnie potrzebnym używanie specjalnego środka czyszczącego zęby. **Wszędzie do nabycia.** 230

Wielki magazyn M. ISCOVITSA BRACI

Lwów, plac Halicki l. 2
poleca na sezon obecny
Zarzutki letnie od zł. 9
Haweloki „ 8
Ubrania bicyklowe „ 9
Ogromny zapas materiałów trikotowych i zagranicznych.

Wielki magazyn M. ISCOVITSA BRACI

Lwów, plac Halicki l. 2
poleca na sezon obecny
Ubrania żakietowe od zł. 15
„ salonowe „ 20
„ angl spacerowe „ 18
Obstalunki wedle miary. 360

Farb fasadowych
fabryka Karola Kronsteina, Wiedeń III. Hauptstrasse 120
(we własnym domu).

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.
Odszczególniona złotymi medalami.
Dostawca architektów i księżyce zarządów dóbr, c. k. zarządu wojskowego, kolei żelaznych, gówarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, wielu towarzystw budowlanych, przedsiębiorców budowlanych i budowniczych, jakoteż wielu fabrykantów i właścicieli realności. — Farb tych, które są w stanie sproszkowanym i rozpuszczają się w wodzie w 40 rozmaitych w orzech od 16 ct. za hlgr. używa się do polekania fasad domów a powłoka równa się zupełnie olejnej powłoce.
Farby olejne, lakiery i pokosty własnego wyrobu, lakiery, farby, pendzle i t. p.
Wzory i pouczenie użyteja gratis i franko.

Tysiące rodzin

piją

z upodobaniem

co dzień



„Such zyj nam!“

Kathreinera
Kneippowska kawa słodowa

Wojna od skutków kawy wywołanej zdrowiu szkodliwych Kathreinera Kneippowska kawa słodowa jest jedyną, która posiada tej samej wartości smaku. Podniecając apetyt i będąc łatwo strawną, Kneippowska kawa słodowa obżarła się już zasz przestąpiła granicę dla dorosłych i dla dzieci. Wylubna jako dodatek do kawy ziarnistej i bardzo polecana godna w miejsce kawy. Ze względu na zdrowie i oszczędność prawdziwa Kathreinera powinna być się znajdować w każdym domu.

ostrzeżenie przed lichymi naśladownictwami.

Do „Gazety Lwowskiej” OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem dwa centy.

Biała bielizna do szycia przyjmuje się Ry-
nek 29, III p., drzwi 10.

W okropce między pozostaje familia M.
z 7-letnim dziecią, 27 Zamarynowców.

Antoni Kokurewicz

c. k. notaryusz w Sanoku poszukuje do
swej kancelaryi kandydata notaryalnego i
rytynowanego dyktarjusza. 369

Lekeye szermierki na palasze
i florety. Warunki bardzo
przystępne. Bliższe szczegóły ul.
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uczy-
niów szkół średnich ceny zużone.

„KŁOSY”

są do sprzedania 5 roczników 1870—1874,
10 tomów. Rocznik 7 zł. Biorący wszystkie
10 tomów razem 26 zł. Wiadomość: Ajencya
Pasaż Hausmana 9. 361

100 do 300 zł. miesięcznie

moga zarobić osoby każdego stanu we wszyst-
kich miejscowościach pewnie i uczciwie bez
kapitału i ryzyka przez sprzedaż ustawą do-
zwolonych papierów państwowych i losów.
Zgłoszenia przyjmują
Ludwik Oesterreicher
VIII. Deutschgasse 8, Budapeszt.

Maria Tapkowska w Tarnopolu

właścicielka kamieniołomów w Dyczkowie
i Zażcianie dostarcza:

Płyty i Kostki

na chodniki dla miast, kościołów,
korytarzy,
płyty cokołowych, balkonowych, podestowych,
grobowych; schodów prostych i klinowych
w dowolnych długościach; kwader, bloków
na pomniki, postumenta, obeliski i grobowce
Medal ministerstwa handlu i wystawy
budowlanej.

Przywilej

nadany mi przez Ministerstwa austro-
węgierskie na nowy przyrząd
do skrapiania ulic, według zło-
żonego w Ministerstwie opisu jawnego
sprzedam za przystępną cenę.

Karol Bzaga w Krakowie.

Biskwity angielskie

Świetne w smaku wyrabiane co dzień świeże
na maszynach przez umyślnie sprowadzonego
specjalistę zagranicznego 1/2 kl. 1 zł.

H. Treter

właśc. parowej fabryki czekolady i cukrów
plac Maryacki 1. 7 róz ul. Kopernika
obok apteki Wgo Mikolascha.

Pasaż Hausmana

I. Lwowskie 371

Photo-Plasticon

Podróż naokoło świata.
od 3 do 10 kwietnia jest do
widzenia

Riwiera

Wstęp 10 centów.

Księgarnia H. Altenberga we Lwowie

poleca następujące książki:

Łoziński Wł. Sztuka lwowska w 16 i 17 stuleciu (Architektura
i rzeźba) z 103 ilustracjami cena zł. 7-20

Pamiętniki Jenerała Józefa Szymanowskiego wydał Stanisław Schnür
Peplowski zł. 2.—

Twardawski Kazimierz wyobrażenia i pojęcia zł. 1-20

Przegląd filozoficzny kwartalsnik 1898 z 1/2 cena zł. 3-50.

Powietrze lasów iglastych w pokoju
otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego

Teraz najlepsza pora do przerabiania
materaców, co kosztuje tylko 2 zł.
(za 3 poduszki) w specjalnej pracowni
materaców kolder, Józefa Schustera,
Lwów, ul. Kopernika 1. 5. Drelichy na
pokrycia, począwszy od 60 ct. za metr.

Teren naftowy.

W powiecie Brzozowskim w Humiskach jest
kopalnia nafty rokująca najpiękniejsze na-
dzieje, bo zaledwie pierwszą studnię wyko-
pano, a już pokazała się obfitość ropy zielo-
nej. W sąsiedniej wiosce Grabownica jest
400 morgów przeszło terenu, oddalonego od
szybu przeszło o tysiąc metrów, bardzo tanio
do nabycia. PP. chcący nabyć ów teren, ze-
chcą się zgłosić pisemnie lub osobiście pod
adresem M. K. poste restante Grabownica
Starzyńska. 359

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



poleca po cenach
najtańszych oku-
lary, ewiklery,
lornety, barome-
try, ciepłomierze
mikroskopy, lupy
kompasy, taśmy
miernicze, raiseaigi i t. p. Urządzenie dzwonków
elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia
punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy
najtańszej i najrychlej 32

Tadeusz Milaszewski

zegarmistrz

Lwów,

ulica Akademicka 1. 3

poleca swój

skład zegarków

kieszonkowych i sto-
lowych, ściennych i po-
dróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa
pod gwarancją.

Założony w r. 1855.

314

SPORY

słynne na całym świecie

klatawskie wspaniałe goździki

odznaczone w Pradze, Wiedniu, Lyonie,
Antwerpii itd. najwyższymi nagrodami

10 sztuk w 10 rodzajach . zł. 3.—

20 " " 20 " " 5.50

50 " " 50 " " 13.—

100 " " 100 " " 25.—

Bez nazw i opisu kolorów 50 próc. taniej.

OLBRZYME GOZDZIKI 5 sztuk zł. 4.50,

10 " " 8.—

OGRODOWE GOZDZIKI w najpiękniejszych kolo-
rach, wszystkie pełne 10 szt. zł. 1, szt. 100 zł. 9.

GOZDZIKI REMONTANTY 10 szt. zł. 4, 50 sztuk
zł. 18, 100 sztuk zł. 30 oferuje 353

Cenniki gratis wysyła

FR. SPORA

Exportowe ogrodnictwo i chów goździków en gros.

Klattau, Czechy.

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze,

uznane jako znakomite uśmierające nacie-
ranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do na-
bycia we wszystkich aptekach. Tęgo

powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko w butelkach ory-
ginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica”
z apteki Richtera i z przeczornością
uznawać tylko butelki z tą marką
jako wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod złotym lwem

w Pradze.

31

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieosza-
cowane własności higieniczne. Oczyszcza i od-
świeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu.
Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

J. Ihnatowicz

LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halle-
ka 11. KRAKÓW, Sukiennice 20. CZERNIOWCE,
Rynek 3. PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 24.

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.

Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład

R O W E R O W



Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe” amerykańskie
George Richard „Marque royale” francuskie.
Premier Helical angielskie.

Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — Wybór zwyż 100 maszyn na
składzie. — Gwarancya na dwa sezony. — Cenniki bezpłatnie — Własny war-
stat fachowo reparacyjny i szkoła jazdy,
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizją. 272

Pora wiosenna i letnia 1898.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3-10 mtr. długi, { zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej } prawdziwej
na całkowite ubranie { zł. 6— z lepszej } wełny
męskie wystarczający, { zł. 7-75 z wybornej } oweżej.
kosztuje tylko { zł. 9— z barazo wybornej }
{ zł. 10-50 z przewybornej }

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodony) dla
turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d.), wysyła po cenach fabrycznych znany ze
swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i oplatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej
firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.

Handel założony w r. 1789.

FRYDERYK SCHUBUTH

we Lwowie, Rynek 1. 45

poleca najtaniej

Kawy znakomite w smaku

Woreczki netto 4¼ kl. ½ kl.	Woreczki netto 4¼ kl. ½ kl.
Ceylon dobra nr. 4 zł. 9 50 zł. 1—	Ceylon perłowa zł. 10.26 zł. 1.08
„ gruba „ 3 „ 9 88 „ 1-04	Złota Jawa „ 10.26 „ 1.08
„ przednia 2 „ 10.26 „ 1.08	Mecca arabska „ 10.26 „ 1.08
„ najprzedn. 1 „ 10.64 „ 1.12	

Cenniki szczegółowe herbaty, świec na żądanie.

Opakowania nie zaliczam.

282

Cukiernia

FERDYNANDA GROSA

we Lwowie, przy ul. Hetmańskiej 1. 6

założona w r. 1871

a obecnie gruntownie odnowiona i zaopatrzona obficie we wszelkie
artykuły w zakres cukiernictwa wchodzące, poleca się i nadal Sza-
nowanej P. T. Publicznosci i uprasza o wezwanie łaskawe zamówienia
na potrzeby świąteczne.

W miejsce wielkiej cukierni przy ulicy Akademickiej pozosta-
wiłem tam **Filię pod nr. 14**, gdzie będzie można dostać co-
dzienne świeże pieczywa najlepszej jakości i rozmaite sucharki,
oraz wszelkie gatunki cukrów deserowych i czekoladek.

Zamówienia na potrzeby świąteczne też będą wykonywane
z wszelką starannością, a dzięki nowoczesnym urządzeniom pracow-
ni, jestem w możności wykonywania wszelkich zamówień o każdej
porze dnia, co dawniej nie było możliwym.

374

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1

MAGAZYN

plócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla
pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek
i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3